

PR

Cena numeru 2 złote



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II.

ŁÓDŹ, PIĄTEK 6 WRZEŚNIA 1946 ROKU

Nr. 246 (437)

## ŻĄDANIA POLSKI

### Ile się nam należy od Włoch, Rumunii i Węgier Zrabowane Polsce lokomotywy, maszyny i złoto — muszą wrócić do kraju

PARYŻ (PAP). Na konferencji dla dziennikarzy członek delegacji polskiej na Konferencję Pokojową, dyrektor Lychowski, omówił żądania gospodarcze wobec b. państw nieprzyjacielskich ze szczególnym uwzględnieniem stanowiska Polski w sprawie odszkodowań.

Polska nie wysuwa specjalnych żądań, mimo, że ma moralne prawo z tytułu pobytu wojsk nieprzyjacielskich na jej terytorium.

W stosunku do Włoch domagamy się symbolicznej sumy 10 milionów dolarów, niewspółmiernej do strat. W tym żądamy skreślenia reszty długu z tytułu pożyczki tytoniowej z 1924 r. oraz z tytułu budowy statków „Sobieski”, „Batory”.

W stosunku do Węgier żądamy spłaty 8 i pół miliona zł. przedwojennych.

Duże pretensje mamy do Rumunii i Węgier z tytułu majątku wywiezionego w 1939 r., wartości w pierwszym wypadku 47 milionów dolarów, w drugim 51 milionów dolarów.

W stosunku do Rumunii figurują także pozycje, jak materiał wojenny 14 milionów dolarów, samoloty, stanowiące majątek spółki „Lot”, 2 miliony dolarów, złoto Banku Polskiego 3 tys. kg.

W stosunku do Węgier: materiał wojenny, prywatne samochody, tabor kolejowy, 100 lokomotyw i 1000 wagonów. Ogólna tendencja polityki polskiej

### Izba Handlowa Polsko - Czeskosłowacka

WARSZAWA (PAP). Dla propagowania i pogłębienia stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Czechosłowacją powstaje w Warszawie za aprobatą Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego Izba Handlowa Polsko-Czechosłowacka. Cele tej nowej instytucji samorządu gospodarczego — to współdziałanie przy rozbudowie wzajemnych stosunków gospodarczych, wszechstronna informacja i pomoc w przeprowadzaniu konkretnych transakcji handlowych, opracowywanie nowych propozycji i wniosków dla ożywienia gospodarczej wymiany między Polską a Czechosłowacją.

### Uzupełnienie aprowizacji nauczycielstwa

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu — Biuro Funduszu Aproprowizacyjnego przyznało na uzupełnienie aprowizacji nauczycielstwa w miesiącu lipcu dotacje w wysokości 4.767.000 zł. i za sierpień 11.223.000 zł.

### Amon Goeth skazany na karę śmierci

Kraków (PAP). W dniu 5 bm. o godzinie 16-ej Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie wydał wyrok na Amona Leopolda Goetha, byłego komendanta obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Trybunał uznał Goetha winnym popełnionych zbrodni, objętych aktem oskarżenia i skazał go na karę śmierci.

zapaież do zaspłatwienia żądań gospodarczych drogą obustronnych przyjacielskich rozmów z zainteresowanymi krajami.

Jeżeli wnosimy o umieszczenie odpo-

### Mołotow wrócił do Paryża

Londyn (obsł. wł.). Z Paryża donoszą, iż minister spraw zagranicznych ZSRR — W. Mołotow przybył tam wczoraj po południu. W drodze powrot-

wiednich poprawek w tekście traktatów pokojowych, to jedynie w celu stworzenia podstawy prawnej dla przyszłych dwustronnych rokowań.

Balkańska komisja gospodarcza zaak-

nej min. Mołotow zatrzymał się w Berlinie, gdzie odbył konferencję z dowódcą radzieckiej strefy okupacji Niemiec.

### Pod rządami Anglików

## Grecja spływa krwią

### Minister Manuilski oskarża na Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). Rada Bezpieczeństwa zaprosiła ukraińskiego ministra spraw zagranicznych Manuilskiego oraz ambasadora greckiego w Stanach Zjednoczonych Dendramisa do wzięcia udziału w dyskusji nad skargą Ukrainy przeciwko Grecji. Manuilski odczytał w języku rosyjskim dłuższe oświadczenie i na wstępie przytoczył tajny rozkaz, podpisany przez gen. Leisnosa, gubernatora Wschodniej Macedonii, który może posłużyć za dowód, że 4 brytyjska dywizja wojsk hinduskich rozdawała broń włościanom, specjalnie dobranym w niektórych wioskach, dla porparcia akcji rządu greckiego. Manuil-

ski stwierdził, że w Tessalii oddział monarchistów, który posiadał jako doradcę politycznego oficera brytyjskiego, wywłókł z pociągu znanego dziennikarza greckiego Vidalisa i zastrzelił go.

Manuilski zaznaczył, że przedstawiciel Holandii Van Kleffens, chciał zobaczyć więcej dowodów. Delegacja ukraińska może ich dostarczyć. Minister Manuilski przedstawił fotografię, przed stawiającą działalność band monarchistycznych. Przewodniczący dr. Lange długo oglądał fotografię.

Delegat radziecki Gromyko zarówno jak przedstawiciel Wielkiej Brytanii Alexander Cadogan po krótkim rzucie

oka przekazali zdjęcia sąsiadom.

Przytaczając szczegóły o ekspedycji karnej, przedsięwziętej przez bandy monarchistyczne, Manuilski oświadczył, że plebiscyt przeprowadzony w tych warunkach musi być uważany w oczach opinii światowej za kpiny z zasad plebiscytu ludowego i zasad demokracji.

Mówi się, że plebiscyt na sprawę wewnętrzną — powiedział Manuilski. — Jest to prawda, pod warunkiem, że nie ingeruje żadne mocarstwo obce. Wyniki plebiscytu w Grecji są rezultatem długotrwałej interwencji władz brytyjskich do spraw wewnętrznych Grecji.

Jako przykłady ingerencji ze strony Wielkiej Brytanii Manuilski przytoczył obronę czynników monarchistycznych przez wojska brytyjskie, presję wywieraną przez władze brytyjskie w ekspedycjach karnych oraz kontrolę greckiego życia gospodarczego przez władze brytyjskie.

Na zakończenie swego oświadczenia minister Manuilski powiedział: „Nie bacząc na wszystkie przeszkody, będziemy kroczyli pod przewodnictwem naszego wielkiego przywódcy Stalina po drodze, prowadzącej nas do zamierzonego celu — do ugruntowania pokoju między narodami”.

### Byrnes w Berlinie

Londyn (obsł. wł.). Agencja Reutersa donosi, iż min. Byrnes wraz z senatorami Vandenbergiem i Cannally udali się wczoraj drogą powietrzną do Berlina, skąd wyjadą do Stuttgartu.

Min. Byrnes wygłosi tam programowe przemówienie — w obecności okupacyjnych władz amerykańskich i przedstawicieli administracji niemieckiej — na temat polityki Stanów Zjednoczonych w Niemczech.

## Granica jugosłowiańsko - włoska

### biec musi nie według linii kopalń węgla — lecz według woli ludności

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP donosi, że podczas dyskusji nad sprawą Triestu sala obrad była szczelnie wypełniona delegatami, którzy wykazali szczególne zainteresowanie dla tego problemu. Jak już donieśliśmy, imieniem Jugosławii wystąpił dr. Bebler. Przypomniał on dzieje traktatu w Rapallo, kiedy to Włochy zastosowały wobec Jugosławii wojskową i gospodarczą presję, która następnie została usankcjonowana traktatem.

Bebler nazwał wszelkie pochwały

tego traktatu zwykłym cynizmem. „Jugosłowiańsko-włoska granica — powiedział dr. Bebler — nie może być ustanowiona na podstawie łożysk bauksytu, kopalń węgla itp., lecz na podstawie woli ludności. Również uchwała rady ministrów spraw zagranicznych zajęła to samo stanowisko, gdyż stwierdza ona, że włosko-jugosłowiańska linia graniczna musi być zakreślona na podstawie kryterium etnicznego, tak, aby jak najmniej ludzi znajdowało się pod obcą władzą”.

## Sprzeciw komunistów holenderskich

### przeciw dalszemu prowadzeniu wojny w Indonezji

MOSKWA (obsł. wł.). Dzienniki holenderskie podają sprawozdanie z burzliwego przebiegu posiedzenia Pierwszej Izby parlamentu holenderskiego, na którym omawiano kwestię Indonezji. Partie prawicowe wystąpiły z wnioskiem zlikwidowania republikańskiego rządu indonezyjskiego, który to wniosek został ostro

skrytykowany przez przedstawicieli frakcji komunistycznej.

Posel komunistyczny Hynans wysunął wniosek o zaprzestanie wysyłki wojsk holenderskich na Jawę i zaprzestanie działań wojennych.

Wszystkie partie prawicowe jak również socjalistyczna partia pracy głosowały przeciwko temu wnioskowi.

SZÓSTA

AKCJA PREMIOWA

„GŁOSU ROBOTNICZEGO”

# Kupon Nr 6

# Krach na giełdzie nowojorskiej

## Stany Zjednoczone w obliczu poważnego kryzysu

Nowy Jork (obsł. wł.). Giełda nowojorska zanotowała w środę spadek cen papierów wartościowych, największy od 16 lat. Straty wyniosły 420 milionów dolarów, a transakcje osiągnęły cyfrę 5 miliardów.

Obserwatorzy przypisują popłoch na Wall Street przyczynom wewnętrznym, niepokojącym symptomom gospodarczym w Stanach Zjednoczonych oraz niepewnym warunkom w dziedzinie pracy. Maklerzy giełdowi byli oblegani przez klientów, 14 tysięcy osób przewinęło się w środę przez budynek giełdy nowojorskiej. W ciągu jednego dnia 3.620 tysięcy akcji przeszło z rąk do rąk, co stanowi najwyższą cyfrę od maja 1940 roku.

Omawiając panikę na giełdzie prasa stwierdza, że przemysł od końca wojny, od czasu rozpoczęcia powrotu do

### W kilku wierszach

Francuski premier i minister spraw zagranicznych Bidault odbył konferencję z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem i ambasadorem brytyjskim Duff Cooperem.

W pierwszym procesie przeciwko 8 „gospodarczym kolaborantom” — skazano na ciężkie kary więzienia 4 znanych Belgów. Są to b. dyrektorzy wielkiego przedsiębiorstwa, wyrabiającego sztuczny jedwab, oskarżeni o zapopatrywanie Niemców w ten artykuł.

Jak donosi z Aleksandrii agencja Reutersa, premier egipski Sidky Pasza oświadczył w czwartek, że złoży dymisję swego gabinetu. Premier ma jednak nadzieję przed niedzielą sformować nowy rząd, w skład którego wejdzie 4 przedstawicieli partii saadystów.

Agencja Reutersa donosi, że flota turecka na czele której znajduje się krążownik „Yovous” odplynęła w dniu wczorajszym do Smyrny. Ma ona spotkać się na Morzu Egejskim z okrętami brytyjskimi.

# Wielka zdobycz

Wczoraj podaliśmy na łamach naszych komunikat Mieszanej Komisji Płac, która dalała zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Komunikat sumuje wyniki prac Komisji w zakresie uporządkowania płac i przydziałów aprowizacyjnych świata pracy.

Komisja stwierdziła daleko idącą i nieuzasadnioną nierównomierność w płacach robotników i pracowników różnych gałęzi przemysłu. Takie same nadmierne różnice stwierdzono w stawkach płac robotników i pracowników poszczególnych gałęzi przemysłu.

Te wybujałości i nadmierne różnice w stawkach płac Mieszana Komisja Płac postanowiła usunąć. W większym stopniu podniesione zostaną płace najbardziej pokrzywdzonych. Pracownicy o zarobkach średnich uzyskają mniejsze podwyżki. Pracownicy o zarobkach wyższych podwyżki obecnie nie dostaną.

Projekt Komisji przewiduje 20-procentową podwyżkę płac przeciętną w stosunku do całego funduszu płac, to znaczy do zarobku wszystkich ludzi pracy najemnej. W ramach tej podwyżki górniczy, których płace były stosunkowo znacznie niższe niż w przemyśle włókienniczym lub poligraficznym uzyskają podwyżkę płac o 35 procent. Kolejarzy i pocztowcy, których zarobki były też dużo niższe niż w przemyśle włókienniczym, uzyskują podwyżkę do 27 procent. Jest to sprawiedliwe rozwiązanie zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę wkład górników, kolejarzy i pocztowców w odbudowę kraju.

Równie sprawiedliwie Mieszana Komisja Płac rozwiązała sprawę podwyżki dla robotników i pracowników poszczególnych kategorii w obrębie danej gałęzi przemysłu. Na przykład w przemyśle włókienniczym przy przeciętnej podwyżce 8 procent, robotnicy najniżej zarabiający uzyskują podwyżkę sięgającą 25 procent, a w szczególnych wypadkach i więcej, natomiast dla pewnych kategorii kierowniczych pracowników, których płace przekraczają usta-

produkcji pokojowej, żyje pod groźbą nagłych przerw w produkcji na skutek fali strajkowej. Przemysłowcy stanęli wobec trudności sprzedania swych produktów po cenach rentownych.

Ządania wyższych płac robotników

# Dobre rady lorda Hooda

## ale tylko dla innych narodów

Moskwa (obsł. wł.). Na posiedzeniu komisji terytorialno-politycznej do spraw traktatu pokojowego z Węgrami miało miejsce oryginalne wystąpienie przedstawiciela Wielkiej Brytanii — lorda Hooda.

W trakcie dyskusji nad „nieśmiertelną” poprawką australijską o obronie praw człowieka, która jest wysuwana w każdej komisji i ma według koncepcji australijskiej znaleźć się we wstępie do wszystkich pięciu traktatów pokojowych, delegat Jugosławii wniósł po-

prawkę o zapewnieniu mniejszościom narodowym na Węgrzech możliwości nauki w języku ojczystym.

Wówczas lord Hood zabrał głos i oświadczył, że należy nie tyle troszczyć się o odrębne prawa dla mniejszości narodowych, ile „dążyć do ich szybkiej asymilacji”.

Powyzsze oświadczenie jest jeszcze jednym dowodem, jak frazesy o prawdziwej demokracji rozbieżne są z rzeczywistością. (!)

# W trosce o interes kupiecki

## Anglosasi „nie życzą sobie”, by ZSRR dostarczał Włochom surowców!

MOSKWA (obsł. wł.). Specjalny korespondent agencji Tass w sprawozdaniu z przebiegu posiedzeń poszczególnych komisji konferencji paryskiej podaje, iż na posiedzeniu komisji gospodarczej (do spraw odszkodowań włoskich) przedstawiciele Brazylii, Kanady, Unii Południowo-afrykańskiej i Australii ostro wypowiadali się przeciwko dostarczaniu przez ZSRR surowców Włochom po cenach komercyjnych dla bieżącej produkcji przemysłowej, której część ma pójść na poczet reparacji dla ZSRR.

„Powodując się niewątpliwie interesami wielkich firm handlowych in-

nych krajów, stwierdza korespondent, delegaci tych czterech państw domagali się ograniczenia dostaw surowców dla Włoch z ZSRR”. „Delegat radziecki Wyszyński wyjawiał istotne motywy wystąpienia przeciwko uchwale Rady Ministrów spraw zagranicznych, stwierdzając, iż przemówienie w obrobie poprawki było podyktowane obawą, aby „Związek Radziecki nie znalazł się być może w sytuacji dogodnej dla nich”, obawą, że „zaszkodzi to interesom czysto kupieckim”. „Tym panom nie chodzi o reparacje, ale o to, aby zarobić — oświadczył Wyszyński.

Z punktu widzenia ZSRR, byłoby mu dogodniej żądać towarów gotowych z bieżącej produkcji, jednakże zgodził się dostarczać Włochom surowców, idąc im na rękę”. „Powiedzieć otwarcie, ciągnął dalej Wyszyński, że nie chcecie, aby ZSRR dostarczał surowców, bo wy pragniecie to czynić? Czy występujecie przeciwko warunkom handlowym, czy też przeciwko umowie, umowie, którą sami możecie zawrzeć?”

Wyszyński wysunął wniosek, aby odrzucić powyższą poprawkę „klientów anglosaskich”. Stanowisko jego poparł przedstawiciel Białorusi, pod-

### Doniosła decyzja

Związku Nauczycielstwa Polskiego WARSZAWA (PAP). Prezydium zarządu głównego ZNP powzięło decyzję przyjęcia do Związku pracowników administracji szkolnej i szkół wyższych, bez względu na rodzaj wykonywanej przez nich pracy. Decyzję tę powzięto celem dostosowania się do postanowień statutu Komisji Centralnej Związków Zawodowych, której członkiem jest ZNP, oraz celem ujednoczenia zawodowego ruchu nauczycielskiego i pracowników oświatowych.

W zarządzie głównym ZNP została już powołana do życia sekcja pracowników administracji szkolnej. Tymczasowe przewodnictwem tej sekcji powierzono dyr. E. Kuroczce.

### W sobotę wyrok na członków bandy Groźnego

W dniu wczorajszym na procesie członków bandy Groźnego, obrońcy w dalszym ciągu wygłaszali przemówienia, prosząc o łagodny wymiar kary dla oskarżonych. Obrońcy prosili o uniewinnienie oskarżonych: Leszczyńskiego i Mirowskiej.

Wszystcy oskarżeni w ostatnim słowie prosili o łagodny wymiar kary, względnie uniewinnienie.

Po czym przewod sądowy zamknęło. Wyrok ogłoszony zostanie w sobotę, 7 września.

### Tylko do 30 września można wpłacać raty na Pożyczkę Odbudowy Kraju

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Skarbu zawiadomiła, że płatność zaległych rat subskrypcyjnych na P.P.O.K., jak i ostatniej raty, płatnej do dnia 5 września rb. przedłuża się do dnia 30 września rb. włącznie.

Wszystcy subskrybenci pożyczki którzy skorzystali z możliwości rozłożenia należności za pożyczkę na spłaty ratalne, we własnym interesie powinni uregulować niespłacone jeszcze kwoty, tak aby cała suma subskrybowana przez nich była pokryta do dnia 30 września rb. Ministerstwo Skarbu przypomina, że nieuiszczenie całej należności za subskrypcję do tego terminu spowoduje stosownie do art. 12 dekr. z dnia 21.XII.1941 r. o upoważnieniu min. Skarbu do wypuszczenia premii Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. (Dz. Ustaw R.P. z r. 1946 Nr. 2 poz. 11) przepad sum wpłaconych i żadne obligacje na sumy przepadłe wydawane nie będą.

# W Chinach nie będzie spokoju

## póki Amerykanie nie przestaną popierać „rządu” wojny domowej

MOSKWA (obsł. wł.). W Szanghaju odbyła się konferencja prasowa, w toku której szef chińskiej partii komunistycznej, prowadzący rokowania z przedstawicielami rządu Centralnego, Dżu-En-Laj, oświadczył, że mimo usiłowań prasy Kuomintangu, która pragnie zaprzeczyć, jakoby w Chinach toczyła się wojna domowa, fakty przemawiają przeciwko takim twierdzeniom. Tak na przykład niedawno zostało zajęte przez wojska rządowe Czen De, poza tym wojska te atakują jedno cześnie kilka innych rejonów Chin. Dżu-En-Laj powiedział: „Rząd Kuomintangu żąda, abyśmy bezwarunkowo zaprzestali działań wojennych, ale sam od lutego br. niejednokrotnie la-

mał swe zobowiązania”. W Chinach nie może panować pokój, oświadczył dalej Dżu-En-Laj, tak długo, jak Amerykanie grają podwójną rolę: chcą być pośrednikiem między nami a rządem Centralnym, z drugiej strony udzielają mu pomocy do walki z nami. O ile rząd Stanów Zjednoczonych pragnie pomóc Marshallowi, to powinien wycofać swe oddziały z Chin i zaprzestać udzielania pomocy. O ile rząd amerykański tego nie uczyni, to będzie to dowodem popierania przewlekłej wojny domowej”. Na zakończenie Dżu-En-Laj podkreślił, iż komuniści dążą do osiągnięcia porozumienia z Kuomintangiem na drodze politycznej.

# Rezolucja Kongresu Studentów

PRAGA (PAP). Światowy kongres studentów w Pradze uchwalił na swym ostatnim plenarnym posiedzeniu rezolucję, zawierającą program działalności międzynarodowego związku studentów. Związek wydawać będzie pisma w językach rosyjskim, angielskim, francuskim oraz publikacje, informujące studentów o różnych zagadnieniach poszczególnych państw. Rezolucja mówi ponadto o konieczności u-

dzielenia pomocy materialnej i moralnej wszystkim demokratycznym studentom bez różnicy narodowej i przekonań politycznych, stwierdzając jednocześnie, że w niektórych państwach istnieją jeszcze różnice rasowe, a ilość studiującej młodzieży robotniczej jest znikoma. Rezolucję powyższą podpisały wszystkie delegacje, za wyjątkiem przedstawicieli Nowej Zelandii, Irlandii, Szwajcarii.

# Wielka karta praw chłopa

## W rocznicę dekretu o Reformie Rolnej

Dwa lata minęły dziś od chwili wydania historycznego dekretu o reformie rolnej.

Minęły dwa lata od chwili, gdy stał się jawą odwieczny sen o ziemi maltretowanego chłopca pańszczyźnianego, gdy stało się rzeczywistością odwieczne marzenie zahukanego gospodarza karłowatego i fornala co to poza dziećmi nic na świecie nie posiadał. Prowadzona od pokoleń walka o ziemię zakończyła się ostatecznym zwycięstwem chłopca bezrolnego i matorolnego, pariasa społeczeństwa szlachecko-kapitalistycznego, zakończyła się klęską ostateczną obszarnictwa.

Ta wsteczna klasa społeczna, która dwa razy w przeciągu ostatniego półtorawieczca straciła państwo nasze w otchłań zguby, która od stuleci jak ka mień miłyński ciążyła na szyi narodu hamując jego postęp, została bezpownie zepchnięta z areny historycznej. Została zepchnięta, gdyż żadna nawet, najbardziej rozkładająca się, posiadająca i panująca klasa społeczna nie zwykła się dobrowolnie usuwać.

Należy jednak przy tym pamiętać, że reforma rolna i wywłaszczenie obszarnictwa podobnie jak wszystkie inne reformy u nas zostały dokonane w majestacie prawa. Legalnie w oparciu o ściśle sprecyzowane normy prawne, bez gwałtów i ekscesów wywłaszczono około sześć tysięcy rodzin obszarńców, które posiadały około czterech milionów hektarów ziemi ornej i lasów. Legalnie rozdzielono blisko półtora miliona hektarów ziemi ornej pomiędzy 400 tysięcy najuboższych rodzin chłopskich w skład których wchodziło blisko 2 miliony obywateli. Klasa obszarńców — główna podpora reakcji i faszyzmu, najzaciekniejszy wróg mas ludowych, największa zapora na drodze postępu, pokoju i wolności została zdruzgotana.

Pałace i dwory szlacheckie przestały być polipem, wysysającym wszystkie zdrowe soki z organizmu chłopskiego, przestały być ośrodkami reakcyjnymi, w których odbywano tajne, antyludowe konweniety, w których wykuwano diabelskie pakti lanc korońskie czy dzikowskie.

Pałace i dwory przemienione w muzea, dziecińce miejskie i szkoły stały się własnością ludu i ludowi służą.

Te wielkie zdobycze osiągnął chłop polski jedynie dzięki wielkiej pomocy ze strony swego naturalnego sojusznika — klasy robotniczej. Nie kto inny jak niechętnie przecież do PPR uświadomiony poseł Bertold oświadczył publicznie, że „reforma rolna jest w pierwszym rzędzie dziełem szarego robotnika z PPR”.

Chociaż mówimy, że reforma rolna została w Polsce dokonana w majestacie prawa, to nie oznacza to, że odbyła się ona bezkrwawo.

Setki dzielnych PPR-owców, PPS-owcy i bezpartyjni robotnicy, członkowie brygad robotniczych przeprowadzający reformę rolną padli ofiarą skrytobójczych zamachów agentów reakcji.

Setki mogli samotnych, rozrzucanych po wszystkich zakątkach kraju naszego kryją śmiertelne szczytki najbardziej ofiarnych synów klasy robotniczej, którzy wyciągnęli dłoń do brata swego, chłopca i czynem udowodnili słuszność idei sojuszu robotniczo-chłopskiego.

O tych bohaterach, co złożyli ofiarę swego życia na ołtarzu sprawy ludowej musimy dziś w rocznicę dekretu pamiętać. Musimy bronić i rozwinąć dzieło ich życia.

Tu i ówdzie dochodzą jeszcze do głosu elementy antyludowe, które nie śmiąc wprost zaciąkać tak popularnej wśród narodu reformy rolnej, robią to podobnie do skrytobójców NSZ-owskich zza węgla. Mówi się przeto, że nie tak trzeba było ją zrobić, lecz inaczej po PSL-owsku, lepiej. Nie ulega wątpliwości, że w trakcie realizowania reformy rolnej dokonane były pewne pomyłki bo inaczej być nie mogło, ale pomyłki te tak małe

znaczenie mają w ogólnym dziele, że nie warto o nich mówić.

Tymczasem panowie PSL-owcy nie mówią o niczym innym tylko o tych usterkach. Gdzie byli ci panowie przez lat 20 długiej niepodległości? Przecież zasiadali w rządach, zajmowali stanowiska premierów, a dla chłopów mieli tylko pakta lanc korońskie, mieli ziemię za wykupem wielokrotnie wartość tej ziemi przewyższającym.

Dziś w zmienionych warunkach, gdy lud mocno dzierży władzę w ręku po

nowemu chcą utrzeć, zdepopularyzować to najpopularniejsze wśród narodu polskiego podciągnięcie.

Ale wysiłki reakcji legalnej i nielegalnej, zabójstwa i oszczerstwa są i pozostaną bezskuteczne. Naród polski w głosowaniu ludowym przynajmniej za reformą rolną i to w tej postaci w jakiej ją obóz demokratyczny przeprowadził.

Reforma rolna uzyskała najwyższą sankcję — sankcję narodu. **Lem**

## BEZCZELNE PROJEKTY

Aczkolwiek sporo jeszcze czasu upłyło, zanim narody zwycięskie przystąpią do ustalania warunków traktatu pokojowego z Niemcami, już dzisiaj zaobserwować można wśród pewnych kół bardzo ożywioną dyskusję na temat przyszłych granic niemiecko-polskich. Dyskusja ta, w swych zasadniczych akcentach, ma charakter Polsce nieprzyjazny, to znaczy zmierza do wykazania, że obecny stan terytorialny na naszej granicy zachodniej jest „niesprawiedliwy” i powinien być w odpowiednim czasie poddany rewizji.

Jako chętni „rewidenci” uchwał poczdamskich występują zarówno churchillowey wszelkiej kategorii, reprezentujący kapitał angielski i amerykański, jak i „demokraci” niemieccy w pełnym komplecie, od socjal-demokratów typu Schumachera i S-ki do „chrześcijańskich” nacjonalistów i źle zamaskowanych ex-hitlerowców. Rolę ciurów i giermków tej koncentrycznie atakującej armii przeciwpolskiej, odgrywają ci, którzy — nie zastanawiając się nad następstwami — głosowali w dniu 30 czerwca br. trzy razy „nie”.

Jak daleko sięgają już dzisiaj „rewizyjne” pomysły pseudo-demokracji niemieckiej i jak bezczelnie śmieją się projekty różnych Kaiserów i Schumacherów, o tym daje doskonale pojęcie korespondencja z Berlina, umieszczona nie dawno w wielkim dzienniku amerykańskim „New York Times”, jako wyraz poglądów „demokratów” niemieckich na kwestię granicy z Polską.

Zamiast dzisiejszej granicy na Odrze i Nisie Łużyckiej, „przywódcy niemieckich kół demokratycznych” proponują nam łaskawie, według relacji korespondentki „New York Times”, całkiem inną linię graniczną, mianowicie:

„Od Kołobrzegu do Białogrodu, przez jeziora pomorskie do Piły, następnie — dawną granicę polsko-niemiecką na południe do Głogowa nad Odrą, po czym wzdłuż Odry do ujścia Nisy śląskiej, wreszcie między Opolem i Brzegiem,

wzdłuż Nisy śląskiej do granicy czechosłowackiej.

Wystarczy jeden rzut oka na mapę, by stwierdzić, że ta fantastyczna granica, według pragnień niemieckich proponowana, pozostawiłaby nam z Ziemi Odzyskanych tylko strzępy, bez portów Świnoujścia i Szczecina, bez węglowego rejonu Wałbrzycha, bez zakładów przemysłowych Jeleniej Góry, Kłodzka i wielu innych okręgów Śląska Dolnego. Ponadto ta schumacherowska granica sprowadziłaby do fikcji zabezpieczenie strategiczne Polski na Zachodzie, pozabawiając nas naturalnej linii wojskowej oparcia wzdłuż biegu Odry i Nisy Łużyckiej. Przemilczymy już te momenty historyczne i etnograficzne, jako najmniej dla Anglosasów dostępne.

Ten nowy „plan podziału”, pozabawiony zarówno faktycznego, jak formalno-prawnego uzasadnienia, korespondentka „New York Times” ośmiela się reklamować jako koncepcję, która „nie stworzyłaby zbyt wielkiej różnicy, uniemożliwiającej ostateczne zatwierdzenie granicy polsko-niemieckiej” (!). „Wyjątek stanowi Szczecin — racyz przynajmniej genialny korespondentka, — o który Polska bezsprzecznie będzie toczyła ciężką walkę...”

Nie jest zapewne rzeczą przypadku, że w tym samym numerze „New York Times” znalazł się artykuł wstępny, występujący pod adresem Polski z pretensjami, że zabrała terytorium równe czwartej części ziemi ornej Niemiec, nie pytając — rzekomo — nikogo o zgodę, i że nawet (!) „podała tę aneksję ratyfikacji przez społeczeństwo”.

Notujemy te charakterystyczne głosy amerykańskie nie dlatego, byśmy się czuli nimi zbyt zagrożeni, lecz dla wykazania, jak daleko posuwają się już reakcyjne koła anglosaskie w obronie stanu posiadania... Czwartej Rzeszy Niemieckiej.

Polska r. 1946 nie jest na szczęście Polską z czasów Traktatu Wersalskiego. Dzięki reformom gospodarzo-spo-

łeczny nastąpiło szerokie obywatelnienie mas pracujących, które dzisiaj mają już pełną świadomość losów własnych, losów Państwa i Narodu, i za te losy pragną wziąć pełnie odpowiedzialności. W rozgrywkach dyplomatycznych nie jesteśmy osamotnieni: stoi za nami potężny sojusznik wschodni — ZSRR, stoja inne narody słowiańskie, stoi wreszcie opinia demokratyczna całego świata, ta opinia, która nie wpręga się w służbę karteli przemysłowych i prasowych kapitalistycznych koncernów. Jakże zniemiony był niedawno głos organu Armii Czerwonej — czasopisma „Wolność”, które — odrzucając kategorię prowokacyjne roszczenia „demokratów” niemieckich, stwierdziło z naciskiem, że uchwały poczdamskie muszą być i będą utrzymane w mocy, że obecna granica polsko-niemiecka nie będzie „ani na centymetr” cofnięta ku Wschodowi”.

Wszystko to nie zwalnia nas oczywiście od obowiązku uwagi i czujności w stosunku do zamierzeń i knońców rozmaitych wrogich Polsce czynników. Zaś uwaga i czujność wtedy odegrają rolę należyta, wtedy staną się narzędziem i przesłanką skutecznej obrony, jeśli oprą się na granitowej podstawie jedności i zwałości Narodu w sprawach, od których przede wszystkim należy przyszłość, rozwój i potęgę Polski Odrodzonej. Nie potrzeba dodawać, że wśród tych właśnie spraw, kwestia polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nisie Łużyckiej jest jedną z najistotniejszych. Dlatego wokół tego problemu należy zmobilizować maximum zgodnych sił narodowych, niezależnie od takich czy innych, możliwych i dopuszczalnych w mniej ważnych sprawach, różnie, przy czym wszyscy ci, którzy świadomie wyeliminują się z tej powszechnej wspólnoty uczuć i poglądów winni być postawieni pod haniebny pręgierz zdrady i zaprzaństwa.

Bolesław Dudziński.

## Ponad 4 miliony ton węgla wydobyli górnicy, plan produkcji przekroczony

Polski Przemysł Węglowy w ciągu 26 dni roboczych miesiąca sierpnia br. wydobyl 4.186.502 tony zamiast planowanych 4.157.400 ton, wykonując państwowy plan produkcji w 101 proc. W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpił dalszy wzrost wydobycia o 113,752 tony.

Najlepiej plan został wykonany przez kopalnie Zaborskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego oraz Bytomskiego i Katowickiego Zjednoczenia, które osiągnęły ponad 103,5 proc. planu. Najwięcej wydobyły węgla

w sierpniu kopalnie Zjednoczenia Chorzowskiego, uzyskując ponad 541 tys. ton, Zjednoczenia Dąbrowskiego — 465 tys. ton i Zjednoczenia Katowickiego — 452 tys. ton.

W ostatnim miesiącu wzrosła również poważnie wydajność pracy załóg górniczych, dochodząc w całym przemyśle węglowym przeciętnie do 1,027 kg na osobę dziennie. Dla kopalń Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego przeciętna wydajność pracy wynosiła w sierpniu 1,070 kg dziennie na członka załogi.

Najwyższą wydajność pracy wykazały

kopalnie Zjednoczenia Chorzowskiego — 1,285 kg oraz Zjednoczenia Zaborskiego — 1,148 kg.

Należy podkreślić, że zarówno zjednoczenia obejmujące przedwojenne kopalnie śląskie, jak również na nowoprzylączonym Śląsku Opolskim, przekroczyły już poziom 1 tys. kg przeciętnej dziennej wydajności członka załogi.

Koleją kopalnie polskie wysłały w sierpniu 2.884.031 ton, wykonując plan załadunku w 99,7 proc. Najlepiej plan załadunku wykonały kopalnie chorzowskie, realizując go w 104,2 proc.

### Interpelacje naszych Czytelników

## K o k s

W ostatnich dniach ukazały się notatki dziennikarskie o wyczerpywaniu się zapasów koksu w przemyśle, i to w tym czasie, gdy wydanie węgla karkowego uzależnia się od konieczności zakupu takiejże ilości kok-

su, który przecież nie nadaje się dla kuchni względnie spalania w piecach zwykłych. Coś trzeba by zmienić czy też poprawić.

A. DYNOWSKI  
Zgierz

Czy pamiętasz

„Go tydzień powieść”?

Numer 1 już się ukazał.

Do nabycia wszędzie.

# Australijski Mefisto



## Handel zagraniczny Polski

W tygodniku „Repatriant” min. Żegluga i Handlu Zagr. Stefan Jedrychowski omawia sprawę naszych stosunków handlowych z zagranicą. Po zobrazowaniu pomocy jakiej nam udziela ZSRR i UNRRA min. Jedrychowski pisze:

Zdajemy jednak sobie sprawę, że na pomoc zagraniczną typu humanitarnego nie można i nie trzeba liczyć wiecznie i dlatego staramy się jak najwzschodniej rozwijać nasz handel zagraniczny, aby w ten sposób uzyskać surowiec, artykuły inwestycyjne i środki żywności niezbędne dla normalnego funkcjonowania naszej gospodarki i dla odbudowy. W tym celu zawarliśmy szereg umów handlowych ze Szwecją, Norwegią, Danią, Rumunią, Węgrami, Jugosławią, Bułgarią, Szwajcarią, radziecką strefą okupacyjną w Niemczech. Większość tych umów oparta jest na zasadzie wymiany kompensacyjnej, tj. wymiany towarów za towary, dwie umowy ze Szwecją i Szwajcarią oparte są również na zasadzie udzielenia nam przez te kraje kredytu. Obecnie toczą się rokowania handlowe z Francją i Finlandią oraz z Węgrami co do rozszerzenia zawartej poprzednio umowy handlowej.

Dążymy też do nawiązania jak największych stosunków handlowych z wielkimi mocarstwami anglosaskimi, zdając sobie jednak sprawę, że obroty handlowe z nimi mogą przybrać wielkie rozmiary tylko w oparciu o duże kredyty towarowe z ich strony. W tym celu Polska weszła ze Stanami Zjednoczonymi negocjacje w sprawie kredytu, początkowo uwięzione uzyskaniem kredytu na zakupy z zapasów demobilu armii amerykańskiej w sumie 50 milionów dolarów. Niestety nie z winy rządu polskiego i spora gospodarczych motywów realizacja obu tych kredytów — została przez rząd amerykański wstrzymana, mimo, że amerykańska administracja do spraw demobilu już zawarła kontrakt kupna i sprzedaży z misją polską na sumę około 23 milionów dolarów.

Ułożenie stosunków handlowych z Wielką Brytanią naciągało przez dłuższy czas na trudności w związku ze sprawą długów byłego rządu emigracyjnego, odmową wydania złota polskiego i niechęcią Wielkiej Brytanii do udzielenia Polsce kredytów. Obecnie perspektywy ożywienia tych stosunków wydają się pomyślne wobec finalizowania porozumienia w sprawie kredytu na zakup z demobilu w sumie 6 milionów funtów.

Mimo wszystkich trudności staramy się rozwijać nasz eksport do krajów anglosaskich i np. zostały już zawarte pierwsze transakcje na dostawę mebli do Wielkiej Brytanii, cementu itp. Do Stanów Zjednoczonych wkrótce będziemy eksportowali porcelanę, kryształ, tkaniny ludowe itp.

Dążymy również do nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z krajami zamorskimi a w pierwszym rzędzie z Ameryką Łacińską i Bliskim Wschodem.

Nasze obroty handlowe pod względem wartości w dolarach w kwartale br. wyniosły w skali rocznej 44 proc. obrotów z 1938 r. i rosną nieprzerwanie z miesiąca na miesiąc. Warto zaznaczyć, że obroty handlowe Polski przewyższają dziś trzykrotnie obroty handlowe Czechosłowacji, chociaż przed wojną handel zagraniczny Czechosłowacji był dwa razy większy niż Polski.

Szybkie tempo odbudowy handlu zagranicznego Polska zawdzięcza przede wszystkim rozwojowi produkcji węgla. Węgiel stanowił jak dotychczas 80 proc. naszego eksportu. Jednakże w miarę odbudowy naszego przemysłu urozmaica się i asortyment eksportowy. Tak np. w umowie handlowej ze Związkiem Radzieckim z 13 kwietnia br. eksport węgla stanowi tylko 14 proc. wartości całego eksportu. Poważna umowa handlowa z Bułgarią nie przewiduje w ogóle eksportu węgla i oparta jest całkowicie na eksporcie wyrobów przemysłu hutniczego. Dalsze rozszerzenie wachlarza wymiany handlowej tak pod względem ilości krajów, jak asortymentu towarów jest podstawowym zadaniem II półroczia br.

W starych komediach i melodramatach spotyka się często typ intrygan-ta-maciwody, który myśli tylko o tym, jakby tu skłócić, powaśnić, poróżnić bohaterów scenicznych, wywołać wśród nich setkę nieporozumień i tysiące komplikacji. Na scenie teatru takie typy bardzo się autorem przydawały: po pierwsze — uwydatniały moralną czystość i powab głównych figur akcji, po drugie — krasowały akcją rumieńcami życia, czyniły jej perypetie bardziej interesującymi i urozmaiconymi.

Gorzej jest jednak, gdy podobne typy intrygantów-maciwody pojawiają się już nie na scenie teatralnej, lecz na scenie dyplomatycznych konferencji, obradujących nad sprawami zasadniczej dla ludzkości wagi. Tu bowiem gra dotyczy nie fikcyjnych losów figur melodramatu, lecz wdziara się głęboko do spraw realnych i uchwytnych, których takie czy inne rozwiązanie decyduje o losach państw, narodów, a nawet kontynentów.

Mefistofeliżna rolę burzyciela ładu i spokoju na konferencji paryskiej, wziął na siebie od samego początku obrad p. Evatt, szef delegacji australijskiej. Nie będziemy się tu zastanawiać, czy ta rola odgrywana jest własnowolnie i spontanicznie, czy też wykonawca ma charakter marionetkowy, będąc dogodnym narzędziem gry w rękach ukrytych a potężnych reżyserów. Faktem jest, że p. Evatt, jak żywy duch, uwiija się niezmordowanie po scenie Pałacu Luksemburskiego, a spod teatralnego kostiumu tego „obrońcy małych narodów” ukazują się raz po raz diaboliczne różki, ogon i kopytka. Rzecz godna podkreślenia, że gra p. Evatta w podwójnej roli: anioła opiekuńczego i niebezpiecznego demona nie spotyka się z poklaskiem najbliższej mu publiczności australijskiej. Ba! nawet członkowie delegacji, której p. Evatt przewodniczy, nie ukrywają w pewnych wypadkach swego niesmaku i dezaprobaty.

Mimo to wszystko, szanowny Australijczyk zgrywa się w pocie czoła dalej, przy coraz bardziej niechętniej i znużonej już po trosze widowni. Sensacyjnym, w zamierzeniu, popisem p. Evatta miała być podjęta przezeń obrona Rumunii, dotkniętej rzekomo zbyt srogo obowiązkiem zapłaty odszkodowań wojennych. Tu nie tylko osobliwe talenty p. Evatta zajaśniały pełnym blaskiem, ale zarazem od tego blasku zrosło się tak widno dokoła, że tylko ślepy nie poznałby się na przebraniu i charakteryzacji zamorskiego aktora.

Ustalmy fakty: 1) Na jesieni 1944 r. państwa sojusznicze zawarły z Rumunią, jako satelitą faszystowskiej osi, zawieszenie broni, a jednym z jego punktów było nałożenie na Rumunię obo-

wiązku zapłacenia Rosji Radzieckiej 300 milionów dolarów odszkodowań za szkody, wyrządzone przez wojska rumuńskie na terytorium rosyjskim; Z. S. R. R., uwzględniając ciężki stan gospodarczy Rumunii, zgodził się na odszkodowania w naturze, podkreślając, że żądane 300 milionów dolarów to zaledwie mniej więcej piątą część wartości faktycznie poniesionych szkód. 2) Rumunia nie tylko przyjęła nałożony na nią obowiązek reparacji, lecz przystąpiła od razu do ich spłacania. 3) Konferencja Wielkiej Czwórki, poprzedzająca obecne narady paryskie, zaakceptowała jednomyślnie w projekcie traktatu z Rumunią klauzule odszkodowawcze, przy czym ZSRR, idąc na rękę demokratyzmowi rządowi Rumunii, zgodził się rozłożyć spłatę odszkodowań na lat 8, a nie na 6, jak pierwotnie proponowano.

Człowiekowi logicznie myślącemu słusze zdawało by się, że w tej sprawie wszystko jest w najzupełniejszym porządku, że brak jest jakiegokolwiek podstaw do sporów, wątpliwości i nieporozumień. Bo przecież obie zainteresowane strony — ZSRR i Rumunia — zgodziły się dobrowolnie na zawarcie umowy reparacyjnej, a pozostałe państwa, reprezentowane w Wielkiej Czwórce, kontrasygnowały tę umowę.

P. Evatt był jednak innego zdania. Jako duch przeczenia i zwątpienia, ni stąd, ni zowąd wystąpił z „poprawką”, by „na razie” w traktacie pokojowym z Rumunią wysokości odszkodowań nie ustalać, powierzając to zadanie specjalnej komisji, ponad to zaś, by zobowiązać Rumunię do zapłaty odszkodowań nie w naturaliach, lecz w dolarach i funtach. Pozornie, p. Evatt jak gdyby zaprzagnął być dobroczyńcą na obie

### Czytelnicę piszą

## Czy wolno paskować lekarstwami

Obywatelu Redaktorze!  
Pismo Wasze stale prowadzi skuteczną walkę z drożyzną. Walczycie o obniżkę ceny chleba, mąki i innych artykułów pierwszej potrzeby. Zdaje mi się, że do nich zaliczyć także można również niektóre lekarstwa jak proszki od bólu głowy, których ceny stale rosną.

Kilkanście dni temu płaciłam 12 zł. dziś już 14, a za parę dni będą po 16. Jeśli w te dalsze stosunki opiekarskie nikt się nie wtrąci będą jeszcze droższe. Mimo tej szalenie wysokiej ceny proszki nie posiadają przepi-sowej wagi tj. 0,3 grama. Kupowałam w wielu aptekach i chcąc sprawdzić ważyłam je 0,6 gr. 0,5 gr., a nawet zdarzały się dawki po 0,4 gr.

strony: Rumunia możeby wytargowała w toku obrad komisji jakąś zniżkę ustalonej już sumy reparacyjnej, a ZSRR otrzymałaby swą należność w sztywnych walutach, co — oczywiście — byłoby z korzyścią dla zasobów walutowych Banku Państwa.

Mowa min. Mołotowa zdemaskowała istotę niespodziewanej „poprawki” p. Evatta i rozproszyła całkowicie fałszywe pozory. Pomijając zasadniczy bezsens propozycji, zalecającej ponowne walkowanie sprawy już uzgodnionej i załatwionej, trzeba zwrócić uwagę na jeden jej charakterystyczny szczegół, mianowicie — punkt o zapłacie odszkodowań rumuńskich w dolarach i funtach. Min. Mołotow nie zawałał się postawić tu wyraźnej kropki nad i, udowadniając, że taki system spłat zmusiłby Rumunię do eksportowania produktów (naftowych przede wszystkim) po podyktowanych jej najniższych cenach, celem zdobycia zapasu dolarów i funtów na spłatę odszkodowań Rosji. Na tej kombinacji wygraliby jedynie moi posiadacze sztywnych walut, biorąc całe życie gospodarze Rumunii pod swą bezwzględna kuratelę. Nie może to leżeć ani w interesie Rumunii, ani w interesie Rosji, jako jej sąsiada i handlowego kontrahenta, lecz natomiast w interesie nie tyle Australii, ile tyfl mocarstw, które p. Evatta i jemu podobnych polityków czynią dość często swoimi nieoficjalnymi plenipotentami.

Ot — i cała tajemnica. Ilekroć podczas obrad paryskich, z iniejątywy pp. Evattów wynikną jakieś spory, tarcia i zahamowania, możemy być pewni, że na ich dnie kryją się sprawy — funta i dolara, i że głosy namiętnych oponentów są właściwie „głosem ich panów”.

B. D.

Ostatnio szereg aptek wyrokiem Sądów Starościńskich został ukarany wprost śmieszny-mi grzywnami nieproporcjonalnymi nawet do jednodniowego zarobku.

Lichwe środkami leczniczymi i ziołami leczniczymi uprawiają także sklepy apteczne biorące po 8, a nawet 9 zł. za 10 gramów rumianku t. zn. 800—900 zł. za kg., podczas gdy na targach cena rumianku wynosi kilkadziesiąt złotych.

W tym samym stosunku apteki i sklepy apteczne kalkulują ceny innych ziół, sprzedając je na wagę złota.

Czy nie ma w Łodzi odpowiednich czynników, które zajęłyby się tego rodzaju wy-brykami panów aptekarzy.

Stała czytelniczka P.

# PUBLICYSTA RADZIECKI

## o spotkaniach z pisarzami angielskimi

W. Rogow, który przebywa od kilku lat w Anglii, publikuje w jednym z ostatnich zeszytów „Nowego Wremieni” reportaże ze swoich spotkań z przedstawicielami literatury angielskiej.

Pierwszą sylwetką w reportażu Rogowa jest autor nieznanego u nas, ale bardzo w czasie wojny popularnego w ZSRR utworu powieściowego pt. „Mr. Banting w dniach pokoju i w dniach wojny”, Robert Greenwood. Pisarz ten na pytanie Rogowa, na jakim wzorze tworzył bohatera swej powieści, odpowiada:

„Główny ciężar wojny spadł na zwykłych, przeciętnych ludzi w średnim wieku. Takich osobników jak bohater mojej powieści jest w Anglii bardzo wielu. Setki tysięcy. Całe życie prostego człowieka zmienia się, ulega zamianom. Kto wie, czy będziemy mogli kiedykolwiek powrócić już nie do „starej, spokojnej Anglii”, ale chociażby do Anglii przedwojennej”.

Drugim pisarzem, o którym Rogow wspomina, jest znany i u nas ze swojej powojennej powieści „Trzech panów w cywilu”, John Priestley. Ten, uznany od dawna przez krytykę i czytelnictwo nie tylko angielskie, pisarz jest zdecydowanym zwolennikiem społecznego postępu, demokracji i walki o nową rzeczywistość pokojową świata. W swoich rozmowach z autorem i z innymi brytyjskimi literatami, Priestley podkreśla rolę, jaką w jego poglądzie na współczesną rzeczywistość odegrała byt-

ność w Związku Radzieckim.

„Po moim powrocie ze Wschodu na Zachód miałem możność przekonać się, jak wiele przesądów żyje u nas na temat Związku Radzieckiego. Jadąc do Związku czułem się wyczerpany i przygnębiony — jak to było z wieloma ludźmi naszych dni. Wróciłem stamtąd rześkim, odmłodniałym, odwiezionym do tego stopnia, że inni ludzie zauważyli we mnie zmianę. Wszędzie w Związku Radzieckim, bez względu na to, gdzie przebywałem, odnajdywałem atmosferę prostoty i ciepła”.

W prostych i wzruszających swoją prostotą słowach rozmawia z Rogowem, już bardzo osłabiony i przykuty swoją słabością do fotela, H. G. Wells. Głównym motywem rozmowy była propozycja Wellsa, aby radzieccy pisarze wstępowali do organizacji Pen-klubowej. Jednak na marginesie, Wells znalazł sposobność, żeby rzucić parę uwag przygodnych na temat sytuacji na świecie i w Anglii. Wells w czasie swojej rozmowy podkreślił, że odpowiedzialność za kampanie antyradziecką spada w pierwszym rzędzie na katolickich publicystów Anglii. Przy tej sposobności Rogow przypomina o tym, jak jeszcze w roku 1941 Wells, w kilkunastu swoich artykułach przynaglał dowódców angielskich do stworzenia drugiego frontu i odcięcia krwawiącego za wszystkich sprzymierzeńców, Związku Radzieckiego.

Ostatnia wizyta Rogowa wypadła u

znanego pisarza i dramaturga, wieloletniego uczestnika angielskiego i irlandzkiego ruchu demokratycznego — Shoane Keye. Stary pisarz jest jednocześnie doświadczonym działaczem robotniczym. Rozmowa Rogowa z nim ma charakter raczej poufnych zwierzeń na temat rozpiętości między pięknie wyglądającymi warunkami bytu przeciętnego mieszkańca Anglii, a rzeczywistości niskim poziomem kulturalnym, jaki cechuje w tym samym stopniu najniższe, co i średnie warstwy miejskie na wyspie brytyjskiej. Shoane opowiada, że niezapomnianym widokiem dla niego była panika angielskich wojsk, wycofujących się z Dunkierki.

„Co by się stało z nami, gdyby nie było Stalingradu?” kończy w zamysle-niu pisarz.

Kontakt Rogowa z leciwym Bernardem Shaw miał charakter pośredni. Shaw w Dniu Wzycięstwa wystosował radiowe gratulacje, adresowane do ludów ZSRR. Radiogram Shawa zdeformowały agencje brytyjskie. Sproszony przez autora egzemplarz tych gratulacji trafił do rąk Rogowa. Widniał na nim charakterystyczny dopisek Shawa: „Zepsute, jak zwykle, przez jakieś durnia, który jest przekonany, że mnie poprawia”. Tekst depeszy Shawa brzmiał: „Kim jestem, żebym mógł posyłać swoje gratulacje dla ZSRR? Przewidziałem wielkość i potęgę ZSRR jeszcze w roku 1917. Swego zdania nie zmieniłem dotąd”.

# Obuwie zimowe dla Łodzi

## przygotowują robotnicy Zakładów Gumowych „Gentlemana“

Przekroczywszy próg fabryki „Gentleman“ już na wstępie stwierdzamy zaszły w niej zmiany. W ubiegłym roku było tu przed zimowym sezonem względnie spokojnie. Obecnie praca w pełni. Tow. Przybylski, zastępca kierownika personalnego, ledwo ma czas przywitać się z nami. Pokój po brzegi wypełniony ludźmi. Przyjmuje się nowych robotników na drugą zmianę.

Dyrektor naczelny, tow. Kępiński, pracuje od kilku tygodni — od 1-go lipca. Dzięki życzliwej i szczerzej pomocy ze strony najuczciwszych, najaktywniejszych robotników i pracowników — dzięki współpracy z PPR, PPS i Radą Zakładową — tow. Kępiński szybko się zorientował w sytuacji i bez żadnej przerwy — co jest rzadkością, przy zmianie dyrektora — pokierował fabryką.

Pomimo wielu braków jest czym się pochwalić.

W przeciągu dwóch miesięcy uruchomiono drugą zmianę. Obecnie jest zatrudnionych 1.200 robotników — w lipcu pracowało tylko 800. Nie odnaleziono jeszcze wszystkich maszyn, które wywiózł okupant. Dyrekcja do dnia dzisiejszego nie zrezygnowała z nich i powoli je ściągają z różnych kątów. Ostatnio produkuje się na nowouruchomionych maszynach opony rowerowe — 250 sztuk dziennie, przy jednej zmianie. W przygotowaniu jest produkcja nici gumowych.

Fabryka „Gentleman“ ma wielkie perspektywy przed sobą. Plany dyrekcji pomimo ogromnych przeszkód są szybko realizowane. W porównaniu do zeszłego roku (sezon zimowy) znacznie wzrosła produkcja obuwia.

W ub. roku wyrabiano dziennie 2000 par zimowego obuwia (deszczówki, niskie i wysokie boty, robocze buty). Ostatnio, już w tym miesiącu, produkcja dochodzi do 3.000 par. „Dobijemy na pewno do pięciu tysięcy par dziennie, jeśli przełamiemy przeszkody“ — mówi tow. Kępiński.

Przeszkody są rzeczywiście ogromne. Mówi o nich kierownik produkcji tow. Bregier. Chodzi o fachowe siły. Na drugiej zmianie pracują prawie wyłącznie nowi ludzie.

Kandydatów jest moc, ale dotychczas mało z nich pociechy. Ledwo taki nowo upieczony robotnik zdobędzie kwalifikację, ledwo otrzyma kartę żywnościową, legitymację tramwajową i zaświadczenie pracy — pewnego pięknego dnia rzuci pracę, nikogo nie uprzedzając. W ten sposób dezorgani-

zują całe zespoły. Są dni, w których powyżej 20 robotników nie stawia się do pracy. Mowa tu o II zmianie, nowozaangażowanej. Dyrekcja wraz z aktywnym fabrycznym poważnie się zastanawia nad metodami przeciwdziałania temu chorobliwemu zjawisku. Słusznie podkreślają towarzysze, że pole do pracy mają w tym wypadku Związki Zawodowe.

Akcje oświadczenia i wzmacniająca dyscyplinę pracy organizuje miejscowy aktyw fabryczny, aktyw wąski, lecz zgrany, jak stwierdza naczelny dyrektor tow. Kępiński, członkowie PPR, PPS, Rada Zakładowa i cały szereg uczciwych bezpartyjnych robotników. Ten sam aktyw wraz z dyrekcją skutecznie w ostatnich kilku tygodniach zwalcza kradzieże, które bezkarnie się panoszyły do niedawna w fabryce.

Należy przyznać obiektywnie, że

wraz z nowym dyrektorem przywiał tu wiele świeżego powietrza. Znaczna część robotników aktywnie współdziała w tępieniu złodziei. Została zlikwidowana raz na zawsze szajka szkodników, która rozkradała mienie państwowe i społeczne.

Osobne zagadnienie stanowią tegoroczne ceny obuwia zimowego. Ceny obuwia na wolnym rynku nie są zależne od kalkulacji fabrycznej.

Jaskrawym przykładem może być ubiegły sezon letni. W dwóch sklepach „Gentlemana“ tenisówki sprzedawano po 260 złotych. W sklepach prywatnych o sto procent drożej. Zło polegało na tym, że w sklepach „Gentlemana“ nigdy nie było dostatecznej ilości obuwia, na które bezskutecznie oczekiwano w długich kolejkach.

Centrala Handlowa, której te skle-

py podlegają, miała ostatnio dość towaru, ale z niewiadomych przyczyn dostarczyła większą ilość prywatnym hurtownikom, a sklepy gentlemanowskie świeciły niejednokrotnie pustkami.

Nadchodzi zima. Centrala Handlowa winna zmienić swą politykę. Ceny sztywne obuwia zimowego będą w tym roku nieco wyższe, gdyż surowiec jest droższy, jak również robocizna (w zeszłym roku robotnik w fabryce „Gentlemana“ zarabiał przeciętnie 2 tysiące zł., w tym roku 3 i pół tysiąca).

Ceny w sklepach „Gentlemana“ będą jednak o wiele niższe, aniżeli w prywatnych. Obuwia jest dość. Robotnicy „Gentlemana“ zaopatrzą nas w obuwie zimowe.

Centrala Handlowa winna spowodować, by obuwie dotarło bezpośrednio do całej ludności przez sklepy firmowe, a więc po cenach niższych, aniżeli na wolnym rynku.

B. Beatus.

## Związkowcy Radomska zabrali się do roboty

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Radomsku należy do tych, niestety nielicznych, komórek terenowych Związków Zawodowych, które dobrze pracują. Cały „sekt” polega na tym, że radomszczańską Powiatową Radę żyje życiem całego miasta, życiem robotników i pracowników.

Kiedy na przykład przyszło rozporządzenie od władz wojewódzkich o lustracji lokali gastronomicznych w celu określenia stopnia ich użyteczności, Rada Powiatowa wzięła sprawę w swoje ręce na skutek czego 50 proc. wszystkich przedsiębiorstw tego rodzaju jako zupełnie zbędnych dla miasta, zostało „zawieszonych w czynnościach” do ostatecznej decyzji władz wojewódzkich. Kierowano się przy tym takimi motywami jak wykazywanie niższych od rzeczywistych obrotów, warunki sanitarne, nielegalna sprzedaż alkoholu, oraz chroniczne naruszanie przepisów o dniach bezmiesinych.

Gdy władze wojewódzkie zatwierdzą decyzję Powiatowej Rady Zw. Zaw. to oswobodzone lokale otrzymają ku pożytkowi społeczeństwa Powszechna

Spółdzielnia Spożywców, PCH, RTPD, Zw. Uczestników Walki Zbrojnej i inne instytucje o charakterze społecznym.

Na uwagę zasługuje Konsum zorganizowany przy Powiatowej Radzie, w którym wszystkie artykuły spożywcze są tańsze o 15—20 proc. niż w sklepach prywatnych. Dla przykładu: słonina kosztuje na wolnym rynku w Radomsku 280 zł kg. Konsum wszedłszy w stosunek z hurtownikami uzyskał możliwość sprzedawania jej po 240 zł, co oczywiście wpłynęło na ceny wolno-rynkowe. Cukier w Radomsku kosztuje 200 zł (sic!), Konsum sprzedaje go po 180 zł. Zakupy czynić może w Konsumie każdy pracujący bez specjalnych ograniczeń. Na przykład cukru można nabyć nawet 5 kg.

Gdy tylko wszedł w życie dekret o Nadzwyczajnych Komisjach Mieszkaniowych, Powiatowa Rada Zw. Zaw. w Radomsku zabrała się energicznie do dzieła. Stworzono natychmiast powiatową NKM, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich związków działających na terenie Radomska — począwszy od metalowców, skończywszy na Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przedstawiciel tego ostatniego jest jednym z aktywniejszych uczestników akcji mieszkaniowej.

Wśród miejskich spekulantów wszczęło się zamieszanie. Na gwałt zaczęto angażować sublokatorów. Nie pomogło. Komisja wykryła znaczną jak na takie maleńkie miasteczko ilość mieszkań podpadających pod dekret. Dużo z nich było ukrytych i nikt o nich nie wiedział.

Dzięki tej energicznej akcji do dnia dzisiejszego wsiadono do przyzwolonych mieszkań 25 rodzin robotniczych, kierując się zasadą, że w pierwszym rzędzie muszą otrzymać mieszkania ci, którzy wcale ich nie mają, potem ci, którzy mieszkają w ruderach nie nadających się do użytku a w końcu ci, którzy mając liczne rodziny duszą się w maleńkich pomieszczeniach.

Rozmach akcji mieszkaniowej, bezwzględna jej sprawiedliwość przekonały nawet tych sceptyków, którzy z góry wątpili w skuteczność jej.

Przychodzi na przykład do Związku jakaś kobiecina i zwraca się do obecnych:

— Bóg Wam zapłać panowie, narzeczcie przez was dostałam ludzkie mieszkanie, choć sama w to nie wierzyłam — Bóg wam zapłać.

S. K.

## Zbrodniarze niemieccy

### przetransportowani do więzienia w Mokotowie

W kabinie radiotelegrafistów „Lotu” na Okęciu stuka klucz aparatu Morse’a. To do znajdującego się gdzieś na trasie Poznań — Warszawa samolotu komunikacyjnego pada pytanie. „Jakie są nazwiska niemieckich zbrodniarzy wojennych, których macie na pokładzie?” Po chwili ciszy w głośniku rozlega się „świerkanie” odpowiedzi. Nasłuchujący telegrafista tłumaczy: „Wiemy generała zandameril Gudervila, gen. von Proeck i dra Goerehls, byłego landrata poznańskiego”.

Telegrafista patrzy na zegarek i pociesza niecierpliwych się, że samolot wyładuje na lotnisku za 10 minut. Istotnie, punkt 15 na horyzoncie pojawia się oczekiwany srebrzysty Douglas. Podchodzi do lądowania. Wśród oczekujących dziennikarzy i personelu lotniska — podniecenie. Siedem lat temu przylatywali zbrodniarze niemieccy do Warszawy w innym nieco charakterze. Siłi mord i pożogę, zasympując otwarte miasto i ludność cywilną deszczem bomb i pocisków. Dziś przybywają również drogą powietrzną, lecz pod eskortą żołnierza polskiego, aby jako przestępcy wojenni ponieść zasłużoną karę za tamten i tyle innych krwawych wrzesni.

Przed otwartym włazem samolotu ustawia się eskorta. Wysiadają! Pierwszy w dobre nam znany, skórzany płaszcz zandameril i w polowej, wojskowej czapce — gen. Gudervil, zastępca Greisera dla spraw politycznych. Niskiego wzrostu, o zaciętej twarzy,

patzący spoza okularów nienawistnym wzrokiem, szybko zajmuje miejsce w samochodzie więziennym. Za nim wysiada ubrany w zielony, cywilny płaszcz i tyrolski kapelusik, dobrodusznie wyglądający, szpakowaty arystokrata — von Proeck — sześć zandameril w „Wartegau” — bohater krwawej niedzieli bydgoskiej. I wreszcie ostatni, młody, barczysty i rumiany również w zielonym płaszczu i tyrolskim kapeluszu b. starosta poznański dr. Goerehls.

Komendant eskorty, major Bednarz, informuje, że zbrodniarze przekazani zostali władzom polskim w obozie Sandbosten i samochodami, koleją i wreszcie samolotem odbyli drogę do Warszawy.

Wracająca z Berlina tymże samolotem pasażerka opowiada jak w drodze von Proeck perawadował jej, że nie jest niczemu winien i że na stanowisko swoje skierowany został jako weteran wojny światowej oraz dzięki znajomościom wśród arystokracji polskiej, dzięki swąj zewnętrznej prezencji itp.

Te walory miały mu umożliwić nawiązanie stosunków i prowadzenie odpowiedniej polityki na terenie G.G.

Samochód z „niewinnymi” Niemcami i ich eskortą rusza. Czeka ją na nich gościnne apartamenty, nie tak może luksusowe jak w pałacu Brühla — lecz niemniej pewne w Mokotowie. Przez 5 lat działali w Polsce — teraz przybyli do niej znowu... Pozostaje im jeszcze trochę posiedzieć i... powisieć

## Wspólna konferencja aktywów PPR i PPS w Bydgoszczy

(RAP). Dnia 28 sierpnia pod przewodnictwem wojewody pomorskiego tow. Wojciecha Wojewody odbyła się w Bydgoszczy, wspólna konferencja aktywów wojewódzkich PPR i PPS. Obrady toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i pełnej harmonii.

Uzgodniono szereg spraw dotyczących pracy obu bratnich partii na terenie pomorskim, m. in. ustalono odbywanie wspólnych seminariów dla obu aktywów partyjnych.

## Narada gospodarcza PPS i PPR w Szczecinie

W Szczecinie odbyły się w wielkiej sali wojewódzkiej obrady aktywu gospodarczego PPS i PPR woj. szczecińskiego. Przy zapelnionej sali woj. płk Borkowicz w słowie wstępnym scharakteryzował znaczenie obrad obydwu partii robotniczych dla Pomorza Zachodniego.

Z kolei po wyborze prezydium, tow. Popiel, kierownik działu przemysłowego Komitetu Centralnego PPR, wygłosił obszerny referat na temat zagadnień obrotu towarowego, w którym między innymi omówił rolę czynnika państwowego, spółdzielczego i inicjatywy prywatnej w życiu gospodarczym kraju.

W dalszym ciągu, wiceminister Skar-

bu Dietrich referował szczegółowo zagadnienia walutowe z uwzględnieniem sprawy wynagrodzeń za pracę, zaś tow. Popiel scharakteryzował znaczenie współpracy obydwu partii robotniczych na odcinku ekonomicznym oraz sprawę walki o czystość kadr partyjnych, pracujących w aparacie gospodarczym.

Po nim przemawiał tow. Przetacznik, i sekretarz WK PPS na temat współpracy politycznej i gospodarczej PPS i PPR.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w czasie której omówiono szereg najistotniejszych zagadnień, dotyczących spraw Pomorza Zachodniego i warunków życia robotników.

# Podręczników dla szkół średnich wciąż jeszcze brak

Tako tako przedstawia się sprawa zaopatrzenia w książki dzieci ze szkół powszechnych. Państwowy Instytut Wydawniczy wydał pewną ilość książek i należy się spodziewać, że dzieci szkolne będą mogły się w nie zaopatrzyć. Istniejące chwilowo braki powstałe na skutek niedostatecznego zaopatrzenia składów mogą zostać szybko wyrównane. Zupełnie natomiast katastrofalnie przedstawia się sprawa zaopatrzenia w podręczniki szkolne młodzieży gimnazjów i liceów — po prostu książek nie ma. Ukazały się podobno, jak nas informują księgarze, niewielkie nakłady niektórych podręczników, ale podręczniki te dotarły na półki księgarzy łódzkich w tak minimalnych ilościach, że praktycznie biorąc nie odegrały one w nasyceniu popytu żadnej roli.

Cóż bowiem znaczą 200 lub 300 egzemplarzy podręcznika, którego zapotrzebowanie sięga w tysiące.

Młodzież szkolna od dnia rozpoczęcia nauki w szkole cały czas poświęca gonić w poszukiwaniu za potrzebnymi im do nauki książkami. Tłok we wszystkich księgarniach wywołują nie tyle kupujący, ile poszukujący książek. Nie znajdując książek nowych wydawnictw, które dla potrzeb nauki miały być przyszykowane,

młodzież poszukuje książek starych, które właściwie nie odpowiadają już potrzebom i programowi nowej szkoły, ale zostały zalecone przez nauczycieli i bądź co bądź, mają stanowić podręcznik do nauki, wymagany w szkole. Te stare książki będące jeszcze w obrocie, nie pokrywają zapotrzebowania na nie młodzieży gimnazjalnej i licealnej. W handlu jest ich mało, zdobycie następcza olbrzymie trudności, a przy tym ich cena przekracza na ogół możliwości finansowe większości rodziców.

Ceny używanych podręczników kształtują się w granicach od 300 do

500 zł za egzemplarz. Uwzględniając, że mniej więcej przynajmniej do 2/3 wykładanych w szkole przedmiotów dziecko powinno posiadać podręcznik, jednorazowy wydatek, związany z tym zakupem książek obracałby się w granicach przekraczających miesięczne zarobki niejednego z rodziców.

Jeśli nauka w gimnazjum i liceum ma być dostępna dla wszystkich dzieci, pomyśleć należało by o możliwie szybkim zaopatrzeniu w konieczne podręczniki szkolne również młodzieży gimnazjalnej i licealnej.

I. K.

## Przedłużenie terminu obrotu mąką z niskoprocentowych przemiałów

Zarządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 10 sierpnia b. r. ustaliło tryb wydawania zezwoleń na przemiał z bóż niższy niż to pozwalają już obowiązujące przepisy. Jednocześnie wymienionym zarządzeniem Minister Aprowizacji i Handlu zezwolił na obrót zapasami mąki z przemiału procentowo niższego niż dozwolony tylko do dnia 1 września br.

Obecnie — zarządzeniem z dnia 23 sierpnia br. termin ten został przedłużony do dnia 1 października br.

Natomiast poczynając od 1 października b. r. obrót bez zezwolenia mąką o procentie przemiału niższym od dozwolonego będzie karany (z mocy art. 11 dekretu PEWN z dnia 25. X 44 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej) aresztem do 6 miesięcy i grzywną do 500.000 zł.

# Bezczelność hitlerowskich damulek Tolerancja anglosaska też winna mieć granice

Parafrazując znane powiedzenie sędziwego nestora satyry europejskiej, Bernarda Shaw, można by powiedzieć, że nie tylko głupota ludzka, ale i ludzka beczelność nie ma granic.

Świadczy o tym wzmógłona propaganda dawnych towarzyszek życia głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych. Ich mężowie zasiadając na ławach oskarżonych, nie mają wiele spo-

sobności do tak rozpanoszonego w państwie Hitlera gadulstwa, przywoływani do porządku przez prokuratorów i sędziów. Inaczej ma się sprawa z ich połowicami, z których większość chodzi swobodnie po anglosaskiej strefie okupacyjnej Niemiec, nie przestając prawie ani na chwilę gadać na temat dobrodziejstw hitlerowskiego reżimu.

Dziennikarz, współpracujący w ame-

rykańskim piśmie „Morgen Freiheit“, wydawanym dla Niemców, zajął się badaniem co i jak robią te dawne ozdoby salonów Goebbelsa i Ribbentropa.

„Zona Rudolfa Hessa przez cały czas norymberskiego procesu nie omijała najdrobniejszych okazji dla oświadczenia, że ubóstwa swego małżonka nie tylko jako męża, ale jako symbol hitleryzmu. Korzysta ona z całkowitej wolności i żyje w dostatku wśród tych bogactw, które są owocem rabunków jej męża. Obecnie zamierza ona wydać swe pamiętniki, licząc na szerokie możliwości ich zbytu w Stanach Zjednoczonych. Ma to być „dokładna historia partii narodowo-socjalistycznej, tak jak obserwowała ją sama wraz ze swym mężem (począwszy od swego spotkania z Hitlerem w roku 1920)“.

„Zona Quislinga niedawno oświadczyła, że jej mąż jest męczennikiem, który zginął za wolność nordycką“.

„Wdowa po Himmlerze nie opuszcza żadnej nastroczającej się sposobności, żeby podkreślić, że uważa swego małżonka za wielkiego germańskiego wo-  
dza“.

„Zona Jodla oświadczyła, że wyobraża sobie, iż ideałem hitlerowskim jest, jakoby Niemcy zawsze popierali się nawzajem. Nigdy nie może ona zrozumieć, dlaczego i po co Stany Zjednoczone i W. Brytania wnieśli się w wojnę“.

Zwraca na siebie uwagę niezwykła jednomyślność wypowiedzi żon byłych dostojników hitlerowskich. Tajemnicę tej prawie mechanicznej tożsamości w wypowiedziach hitlerowskich dam, wyjaśnia częściowo oświadczenie żony byłego przewodniczącego niemiecko-amerykańskiego towarzystwa, niejakiej Kuhn, która stwierdza, że „Führer pomyślał o wszystkim. Kobiety niemieckie otrzymały ścisłe wskazówki co do swego postępowania w wypadku kłeski. Żony i córki zabitych lub aresztowanych przywódców mają dokładne instrukcje“.

## Kącik rolnika

### PRZEMYSŁ METALOWY DLA WSI

Przemysł metalowy bierze udział w akcji dla wsi, pokrywając 11 procent ogólnej wartości tej akcji. Jako najpoważniejsze z dostaw wymienić należy: 972 tys. sztuk wiader, 1.920 ton naczyń emaliowanych, 50 tys. sztuk lamp karbidowych, 48 tys. sztuk kos, 100 tys. sztuk, 200 tys. sztuk łopat i szpadli, 60 milionów sztuk haceli, 600 ton hufnali, 1.000 ton podków, 5.000 kompl. armatur kuchennych oraz 5.000 sztuk łożek metalowych.

Specjalne miejsce zajmują dostawy maszyn i narzędzi rolniczych, a mianowicie: 20 tys. sztuk różnych pługów, 18 tys. sztuk różnych bron polowych, 5.800 kultywatorów, 6.600 siewników zbożowych, 5.000 sztuk kieratów, 4.200 młoczek szeroko-młotnych, 2.400 młoczek na targano-sioma, 3.200 wialni, 5.000 sieciarek i 6.000 parników.

Wymienione kontyngenty towarów rozprawdzone będą głównie przez „Spolem“ na podstawie specjalnych umów, a ponadto jako dodatkowy dystrybutor weźmie udział Państwowa Centrala Handlowa.

# To, o czym trzeba mówić

Zagadnienie walki z chorobami wenerycznymi należy do tak zwanych tematów, o których się nie mówi. Ale, niestety, ze względu na doniosłość tego zagadnienia, ze względu na szkody, jakie choroby te przynoszą społeczeństwu, zagadnienie to powinno a nawet musi być jak najczęściej poruszane publicznie, aby ogół mógł się uświadomić i tym samym zwalczać choroby weneryczne, które po wojnie przybrały rozmiary epidemii. Kilka danych statystycznych wyjaśni zastraszający rozwój tych chorób.

Przed wojną w Polsce chorowało około 250 tysięcy ludzi, obecnie mimo, że odczuwa się brak dokładnych danych statystycznych, śmiało jednak stwierdzić można, że ilość zachorowań wzrosła czterokrotnie, a więc blisko milion ludzi w Polsce jest chorych na rzeżączkę i syfilis. Olbrzymie straty przynosi choroba te społeczeństwu. Dziesiątki tysięcy dzieci rocznie nie rodzi się ze względu na chorobę rodziców. Setki ślepców zawiądują swoją chorobę syfilisowi. Przedwojenne statystyki stwierdziły, że syfilis wywołał ślepotę u 300 tysięcy ludzi na świecie. Wszystkie te dane są zastraszające, a jeżeli uwzględnimy straty gospodarcze, miliony złotych wypłacane jako zasiłki chorym, wydawane na leczenie, stracone dni pracy przez chorych — to wszystko razem wzięte wyrażać się będzie w zawrotnych sumach.

Na terenie naszego miasta Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego prowadzi ożywioną i coraz bardziej skuteczną walkę z chorobami wenerycznymi. Na czele sekcji zwalczania tych chorób stoi znany łódzki wenerolog dr. Nitecki. Zostały uruchomione 3 przychodnie przeciwweneryczne: przy ul. Pomorskiej 23, Lubelskiej 7, Wólczańskiej 114. W przychodniach tych każdy zgłaszający się chory bez względu na jego miejsce pracy, na pięć i wiek otrzymuje bezpłatną pomoc lekarską i bezpłatne leczenie. Nikogo w przychodni nie interesuje nazwisko, czy jakieś inne dane i dyskrecja ze względu na, aczkolwiek nieusprawiedliwioną, wstydlivość pacjentów, jest zapewniona. W przychodniach tych chorzy otrzymują bezpłatnie najnowocześniejsze i najdroższe lekarstwa tacznie z penicyliną. Olbrzymie wydatki związane z bezpłatnym leczeniem pokrywa miasto wspomaganie dotacjami Ministerstwa Zdrowia.

W dniu wczorajszym Wydział Zdrowia uruchomił pierwszą po wojnie w Polsce przychodnię zapobiegawczą. Przychodnia ta, mieszcząca się przy ul. Legionów 1, w pięknie wyremontowanym lokalu i nowocześnie wyposażona,

będzie przyjmować wszystkich, co do których zachodzi obawa, że w ciągu ostatnich kilku godzin nabawili się choroby wenerycznej. Choroby te, a przede wszystkim rzeżączka, daje się bardzo prostymi środkami zwalczyć, o ile w ciągu kilku godzin po możliwości zarażenia się pacjent zgłosi się do lekarza. Przychodnia czynna będzie od godziny 6 wieczorem do godziny 6 rano — to znaczy w okresie, kiedy najwięcej następuje tego rodzaju wypadków. W przyszłości przychodnia będzie czynna również w dzień. Do przychodni zgłaszać się mogą wszyscy, którzy obawiają się, że przed kilkoma godzinami nabawili się choroby wenerycznej. Również jak i w przychodniach zwalczania cho-

rób wenerycznych tak i w przychodni zapobiegawczej nie będzie prowadzona żadna rejestracja nazwisk, a zabiegi będą, bezpłatne. Spodziewać się należy, że przychodnia ta bardzo poważnie wpłynie na obniżenie ilości zachorowań w naszym mieście.

W ciągu najbliższych miesięcy przeprowadzona będzie na wielką skalę kampania uświadamiająca. Lekarze specjalistę przeprowadzać będą pogadanki wraz z przezroczami po fabrykach i zakładach pracy. Wydział Zdrowia nie żąda kosztów ani pracy, aby tylko jak najskuteczniej zwalczać klęskę epidemii chorób wenerycznych w naszym mieście. (z)

## Wieści z kraju

### MAJOR CARNEY W OLSZTYNIE

W Olsztynie bawił przedstawiciel Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, major Carney. Major Carney, który z ramienia A. C. K. opiekuje się województwem olsztyńskim, stwierdził duży postęp w pracy miejscowego C. K. oraz dobre rezultaty współpracy A. C. K. z P. C. K.

### WIATRAKOWE STACJE RADIOFONICZNE

Dla okręgów wiejskich, nie posiadających jeszcze elektryczności, inżynierowie radiocyfki skonstruowali ostatnio specjalną transmisyjną odbiorczą aparaturę, posługującą się siłą wiatru. Dynamomaszyna dla ładowania akumulatorów połączona jest z wiatrakami. Osrodek taki jest w stanie nie tylko odbierać z eteru i transmitować stacje centralne, lecz również organizować audycje lokalne, zasilając przez sieć przewodową do tysiąca głośników. Jedną z fabryk moskiewskich przystąpiła już do produkowania wiatrakowych stacji radiofonicznych.

### OTRZYMAMY PONIEMIECKIE STATKI Z FRANCJI

Z Gdyni udał się do Le Havre we Francji polski pełnomorski holownik „Rekin“. Ma on za zadanie przyprawienie do Polski 2-ich statków towarowych oraz dragi i krany pływające, jakie przyznane są Polsce z tytułu podziału morskiego taboru niemieckiego. Na holowniku udał się płk. Kubin, kierownik polskiej ekipy, zajmującej się wynajdywaniem i przyjmowaniem byłego polskiego i gdańskiego taboru morskiego, wywiezionego przez Niemców

### UROCZYŚCZOŚCI KU CZCI OBROŃCÓW POCZTY GDAŃSKIEJ

W dniu 1 września rb., w siódmą rocznicę wybuchu wojny, odbyły się w Gdańsku uroczystości ku czci obrońców Poczty Gdańskiej w obecności ministra Poczty i Telegrafów dr. Putka. Rozpoczęcie uroczystości nastąpiło we wczesnych godzinach rannych zbiórka pracowników Poczty i Telekomunikacji, liczących pocztów sztandarowych i delegacji z terenu dyrekcji i z poza jej zasięgu. Pochód przy udziale zgromadzonego społeczeństwa przeszedł ulicami starego Gdańska, udając się na plac Obrońców Poczty Gdańskiej, gdzie nastąpiło złożenie wieńców przed wypalonym gmachem poczty.

### „NAROCZ“ W GDYNI

W Gdańsku kończy wyładunek polski statek SS „Narocz“, który pierwszy raz po wojnie przybył do Polski. Statek „Narocz“ przybył z Afryki Północnej ze Sfax, przywożąc 800 ton fosfatów, z Marsylii zaś 985 ton oleju maszynowego. Statek, rejestrowany jeszcze w okresie przedwojennym w Gdańsku, idzie po wyładunku na remont do doku Stoczni Nr. 1, poczem wyjeżdża z ładunkiem węgla do Skandynawii.

### NAPAD RABUNKOWY

Do zamieszkałego we wsi Ochle gm. Dąbówka ob. Józefa Bednarka weszło nocą z dnia 28 na 29 sierpnia pięciu uzbrojonych bandytów przebranych w mundury wojskowe. Bandyci zażądali wydania wszystkich pieniędzy. Ponlewał Bednarek pieniądze nie posiadał, bandyci spłodowali mieszkanie i zrabowali garderobę ogólnej wartości 15 tysięcy zł.

Poście i dochodzenie w toku

**K I N A**

„POLONIA“ (Piotrkowska Nr. 87)  
Nieczynne z powodu remontu.  
„TĘCZA“ (Piotrkowska 108)  
„ZWYCIĘSTWO W PUSTYNI“  
„WISŁA (Przejazd 1)  
„SZGZESLIWA 13“  
„BALTYK“ (Narutowicza 20)  
„ZYGUNT KŁOSOWSKI“  
„GDYNIA“ (ul. Przejazd 2)  
od 28.8.46 r. nieczynne z powodu remontu.  
„SYLOWY“ (Kilińskiego 123)  
„CZTERECH NA POSTERUNKU“  
„WŁOKNIARZ“ (Zawadzka 16)  
„KONFLIKT“  
„HEL“ (ul. Legionów 2-4)  
„SLUBY KAWALERSKIE“  
„ROBOTNIK“ (Kilińskiego 178)  
„MOCNY CZŁOWIEK“  
„PRZEDWIOSNIE“ (ul. Zeromskiego 74-75)  
„SKŁAMAŁAM“  
„WOLNOSC“ (Napiórkowskiego 16)  
„ŚWIAT SIĘ SMIEJE“  
„ROMA“ (Rzgowska 84)  
„BYŁO ICH DZIEWIĘCIU“  
„REKORD“ (ul. Rzgowska 2)  
„WIELKI WALC“  
„BAJKA“ (ul. Franciszkańska 31)  
„DOM BANKOWY“  
„TATRY“ (ul. Sienkiewicza 40)  
„MEYERLING“  
„ZACHETA“ (ul. Zgierska 25)  
„MEKSYKAŃSKIE NOCE“  
„MUZA“ (Ruda Pablanicka)  
„SLUBY KAWALERSKIE“  
„ADRIA“ (ul. Marsz. Stalina 1 (Główna)  
„SZGZESLIWA 13“  
„SWIT“ (Bałucki Rynek 5)  
„A.B.C. MIŁOSCI,  
„OSWIATOWE (Rzgowska 94)  
I. „OLIMPIADA“ ŚWIĘTO NARODÓW  
II. Bajeczka dla dzieci „SPRYTNY BIMBO“  
„OSWIATOWE“ (Kopernika 8)  
I. „CUDA W PIASKU“  
II. Wesołe przygody Piotrusia — dodatek dla dzieci.  
Początek przedst. w dni powszednie o godz. 17.00, 19.00, w niedzielę i święta 15.30 17.30 19.30.  
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.  
Kino: „Hel“, „Adria“, „Przedwiosnie“ i „Roma“ rozpoczynają seanse o pół godziny później tzn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30 itd.  
Przedsprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowe zgłaszać w Radzie Zakładowej fabryki Gejera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13.  
Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.  
Uwaga: „BALTYK“ rozpoczyna o pół godz. później.

**Wśród czasopism**

**„Teatr“**

Trzeci z kolei numer „Teatru“ rozpoczyna Leon Kruczkowski referatem o zadaniach i szerokiej planach nowopowstałej Rady Teatralnej, mającej za zadanie przeprowadzić jaknajszerszą normalizację dzisiejszego życia teatralnego i będącej najwyższą instancją w tej dziedzinie.

Referat opracowany rzeczowo, jednakże wątpliwe należy czy niektóre tezy autora praktyczne życie pozwoli zrealizować.

W ankiecie o nowy repertuar teatrów polskich wypowiedzi się w dalszym ciągu szeregu pisarzy i aktorów. Wywody ich nie przynoszą mimo wszystko żadnych konkretnych projektów. O repertuarze teatralnym pisano już bardzo wiele w okresie przedwojennym, bez realnych jednakże wyników. Obecna anketa nosi podobny charakter „pobożnych życzeń“.

Najbardziej przekonujące są opinie Walerego Jastrzębca i Janusza Strachockiego, prawdziwych ludzi teatru, nie teoretyków.

Wypowiadają się oni przeciw narzuconemu repertuarowi, mogącemu odstraszać publiczność obcą istocie teatru dydaktyce, sztukom reportażowym z niedawnej przeszłości, widząc w repertuarze klasycznym i t.zw. wielkim, najlepsze pozycje wychowawcze dzisiejszej publiczności.

Słusznie stwierdza Strachocki, że wszelkiego rodzaju teatryki rewjowe prowadzą do zczucia obcyżności i smaku artystycznego i że należałoby ten rodzaj „sztuki“ wy-

eliminować, jako bardzo niebezpieczny dla kształcenia publiczności teatralnej.

Janina Kiljan Stanisławska pisze o najlepszym na świecie rosyjskim teatrze kukielkowym Obrazcowa, dalej znajdujemy fragment dramatu Anny Świerczyńskiej „Orfeusz“, rozmowę z Solskim, przeprowadzoną w formie wywiadu o bardzo niskim poziomie, obszerną kronikę krajową i zagraniczną.

Zaznaczyć należy, że ostatni numer „Teatru“ jest o wiele żywszy i ciekawszy od poprzedniego. J.W.

**ZAKOŃCZENIE ROKU W SZKOLE INSTRUKTORÓW SANITARNYCH**

Oficerska Szkoła Instruktorów Sanitarnych w Łodzi zakończyła pierwszy rok szkolny.

Elewi Szkoły osiągnęli poważne rezultaty nie tylko w dziedzinie fachowej medycznej lecz i na polu pracy społecznej czego dowodem było wręczenie w czasie uroczystości 22-m podchorążym „Bronzowego Krzyża Zasługi“ jako odznaczenie za zwalczanie faszyzowskich band.

O wysokim poziomie wyszkolenia linowego i teźyżnie fizycznej świadczą wyniki uzyskane w zawodach marszowo-strzeleckich, które odbyły się w przeddzień uroczystości.

Wyniki te typują zwycięski pluton na poważnego konkurenta w mistrzostwach W. P.

**OGRÓD ZOOLOGICZNY NA ZDROWIU**

(dojazd t.amwajem Nr. 9)  
Otwarty codziennie od 9 rano do zmroku.

Letnie kino „TATRY“ Sienkiewicza 40  
Dziś premiera!  
wspaniały film produkcji francuskiej  
**MEYERLING**  
W rolach gł. Danielle Darrieux, Charles Boyer

**ZAWIADOMIENIE.**  
Zawiadamiamy PT Klientów, że na zasadzie Zarządzenia Ministerstwa Przemysłu z dn. 22 czerwca 1946 r. L.B.P. L/64/3305/46/ZK zostało z dniem 1 września utworzone  
**PANSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-EKSPEDYCYJNE PRZEMYSŁU (P.P.T.-E.P.)**  
w miejsce dotychczasowego  
**PANSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTOWEGO**  
Adres: Łódź, ul. Al. Kościuszki Nr. 39, tel.: 125-10, 145-20, 106-04, 106-03, 201-53.  
P. P. T. - E. P. załatwia:  
wszelkie czynności z zakresu ekspedycji lądowej i morskiej, transporty samochodowe, konne, kolejowe, ładunki zbiorowe, przeladunki, przeprowadzki magazynowanie, cienie, ubezpieczenie towarów itp.

**OBUWIE** A. Burzyński  
Narutowicza 19  
POLECA na sezon jesienny najnowsze modele obuwia damskiego i męskiego po cenach najniższych  
„GWARANCJA“

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Zaofiarowanie pracy**  
**POTRZEBNA** krawcowa, Limanowskiego 64, sklep.  
**ZJEDNOCZENIE** Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych poszukuje ślusarzy, tokarzy, frezerów odlewników (wykwalifikowanych) na wyjazd do Kamiennej Góry. Zapewniony przejazd i mieszkanie. Informacje i podania przyjmuje Wydział Personalny Zjednoczenia Łódź, ul. Pl. Zwycięstwa 2.  
**POTRZEBNA** sprzątaczką, Piotrkowska 40. Zgromadzenie Kupców m. Łodzi.  
**ZGIERSKA** Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Zeliwa poszukuje kwalifikowanych tokarzy i formierzy. Zgierz Dąbrowskiego 20.  
**Różne**  
**ZAGINĘŁA** wilczyca czarna podpalana ze smyczą. Łaskawego znalazcę czy też wiedzącego proszę o powiadomienie za wynagrodzeniem. Łódź Widzew, Nowogrodzka 9.  
**TLUMACZ** przysięgły: rosyjski, hiszpański, angielski, francuski, niemiecki. Obcojęzyczne podania, listy. Przyjmuje 5-9. Senatorska 32 róg Kilińskiego. Dojazd trójką, czwórką, piątką.  
**FOTOGRAF** Olejniczak powrócił. Łódź, 11 Listopada 2, tel. 217-97.

**Lokale**  
**DO ODSTĄPIENIA** sklep z mieszkaniami za zwrotem kosztów remontu, wiadomość, Lagiewnicka Nr. 35 w sklepie.  
**Zagubione dokumenty**  
**ZAGINĘŁY** legitymacje tramwajowe żółta i niebieska. Zaświadczenie szczerzenia przeciw durowi, Pacak Edward, Piłsudskiego 56.  
**ZGUBIONO** legitymację tramwajową wydaną na imię Wencel Amelia, którą unieważnia się.  
**ZGUBIONO** dowód osobisty, Rzepkowska Anna, Wola—Zaradzińska 5.  
**ZGUBIONO** dowód osobisty, prawo jazdy szoferskiej, Rzepkowski Stanisław, Wola—Zaradzińska 5.  
**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty palcówkę, Książeczkę wojskową, leg. Zw. Zaw., Zaświadczenie Miejskiego Zarządu Nieruchomości. Wiliński Władysław, Piotrkowska 42.  
**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestr. z R. K. U., Czyżewski Waclaw, wieś Tychów gm. Czarnocin.  
**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę R.K.U. na nazwisko Hajduk Mieczysław, Rogów, ul. Grodziska 60.

**RADIO**

Program na piątek 6 września 1946 r.  
W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...“, 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 progr. na dziś. Poznań: 6.25 gimnast. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 Aud. poranna. W-wa: 7.30 powt. najwaz. wiad. dziennika, 7.35 muzyka, 8.20 inform. ogólnopolsk. Łódź: 8.30 Rozmaitości, 8.40 Codzienny odc. prozy: „Wrzesień“ A. Rudnickiego, 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin, 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 dziennik. Łódź w progr. ogólnopolsk. 12.20 Wiad. gospodar. „O właściwych ludzi w ruchu spółdzielczym“ pog. St. Kosińskiego. W-wa: 12.30 koncert, 12.55 „5 minut poezji“, 13.00 „Na ziemiach odzyskanych“, 13.15 Z życia narodów słowiańskich, 13.25 muzyka obiadowa. Łódź w progr. ogólnopolsk. 14.00 Słuchow. dla dzieci p. t. „Jak Maugli stał się obywatelem Gromady Wilków“ wg. Kiplinga, w opr. J. Zakrzewskiej w reż. T. Markowskiego. W-wa: 14.25 aud. dla młodzieży, 14.40 Skrzynka techniczna P.R. Łódź: 14.50 Kwadrans muzyki organowej, 15.05 Wiad. sportowe. 15.10 „Czy są spółdzielcze kursy korespondencyjne“ pog. spółdzielcza w opr. Niny Zalewskiej, 15.20 Ulubione piosenki, refrany śpiewa Marta Mirska, przy fortep. F. Leszczyńska, 15.40 Wiad. z miasta i prow. 15.45 koncert reklam. W-wa: 16.00 dziennik. Katowice: 16.30 Aud. dla chorych w opr. ks. Rękasa, 16.55 Reportaż. W-wa: 17.10 koncert rozrywkowy, 17.50 „Nasze Uzdrowiska“ Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotn. I. „6 września — wielka data“ pog. o Reformie Rolnej Emila Adlera. 2. „Na szerokim świecie“ pog. w opr. J. Dąbrowskiej. 3. Tyg. przegl. robotn. w opr. J. Orzona, 4. Płyty. W-wa: 18.30 koncert solistów, Koncert symfon. w przerwie dziennik. Łódź: 21.00 koncert rozrywkowy z płyt. 21.20 Przegl. muzyczny w opr. mgr. M. Drobnera p. t. „Nowe wydawnictwa muzyczne. 21.30 Koncert życzeń, Bydgoszcz: 22.00 Koncert rozrywkowy, Łódź: 22.30 skrzynka poszukiwania rodzin. W-wa: 23.00 ostat. wiad. dziennika, 23.20 program na jutro, Łódź: 23.30 Progr. na jutro, zakończ. aud. i hymn do 23.35.

**TEATR „SYRENA“ (Traugotta 1)**  
W sobotę, dnia 7 września r. b. Premiera przeglądu najcenniejszych numerów sezonu 1945/6 p. t.  
„Skok przez rok“  
z udziałem: Marii Bieleckiej, Stefi Górskiej, Stefani Grodzickiej, Ireny Malkiewicz, Henryki Stankiewiczówny, Zygmunta Chmielewskiego, Edwarda Dziewońskiego, Wacława Jankowskiego, Wacława Kucharskiego, Kazimierza Pawłowskiego, Jerzego Pichelskiego, Józefa Matuszewskiego i Stefana Witasa.  
W środę, dnia 25 b. m. otwarcie nowego sezonu programem p. t.  
„Bez żelaznej kurtyny“.  
Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 do 1 i od 16.

**Pugeot osobowy na chodzie do sprzedania**  
**Citroen ciężarowy 2 1/2 tony**  
Wiadomość Łódzki Inst. Wyd. Żwirki 17 (do kier. garażu)

**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA** w Łodzi zakupi dwa samochody osobowe 4-rolub 6-cio cylindrowe w bardzo dobrym stanie. Oferty składać w centrali ulica Wólczańska nr. 225 pokój nr. 35.

**Lekarze**  
**DR. KONDRACKI** specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 2—6, telefon 206-99.  
**Dr. med. ZIOMKOWSKI** Henryk spec. chorób wenerycznych i skórnych, 6 Sierpnia 2, wznówił przyjęcia 9—12 i 5—7, prócz sobót.  
**Kupno i sprzedaż**  
**SPRZEDAM** magiel ręczną w dobrym stanie. Źródłowa 6.  
**PIEKARNIA** mechaniczna nowoczesnie urządzo na w centrum Łodzi okazynie do sprzedania od zaraz. Wiadomości ul. Piotrkowska 198. Pietrzak.  
**KOMPLETY** buchalteryjne przebitkowe, finansowe, listy placy, magazynowej oraz skrzynki do kartotek poleca Z. Kuligowski, Piotrkowska 109, m. 8, tel. 276-11.  
**DWIE** walizy z fibru lub skóry kupię. Podać wymiar i cenę. Zgłoszenia do Administr. Głos. Rob. pod „Walizy“.  
**ROWERY** męskie i damskie oraz wszelkie części rowerowe poleca Rejonowy Oddział Zbytu Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego, Łódź, ul. Piotrkowska 183.  
**SUWAK** logarytmiczny długości metra lub cylindrowy kupię. Senatorska 32 mieszkania 5.

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty leg. Zw. Zaw. leg. służbową z pracy, tramwajową (niebieską) Januszke Zenon, Ruda-Pab., Żwirki 74/76.  
**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rej. R.K.U. Adameczyka Zygmunta, Aleksandrów k/Łodzi.  
**UNIEWAŻNIAM** dowody skradzione w wypadku pod Warszawą służbową leg. Spolem, tramwajową (niebieską) i Zw. Zaw. Figurski Stefan, 11 Listopada 144. Proszę o zwrot marynarki i zegarka.  
**ZAGUBIONO** dokumenty dowód przesiedlenia i metrykę urodz. Taramienko Natalia, Mielczarskiego 17.  
**KARBOWY** Jan unieważnia palcówkę, świadectwo ślubu, Limanowskiego 8.  
**SKRADZIONO** palcówkę, zaświadczenie szczerzenia przeciw durowi i inne dowody, Wnuk Józef, Limanowskiego 8.  
**ZGUBIONO** leg. P.P.R. Królikowski Władysław, Piramowicza 3.  
**ZGUBIONO** dowody osobiste kartę rejestracyjną Pawłowskiej Zofii. Pabianice, Kilińskiego 13.  
**ZAGUBIONO** dowód osobisty zastępczy, wydany przez M. O. Piotrków Just Irena, Kneippa 4.  
**ZGUBIONO** dokumenty repatriacyjne na nazwisko Karasiewicz Józef zam. Łódź, Towarowa 9.

## ze sportu

# Drugi trójmecz motocyklowy w Łodzi

## Pojedynek Więcek — Wikaryjczyk zapowiada się sensacyjnie

Po niedawno odbytym trójmeczu motocyklowym Warszawa — Poznań — Łódź motocyklistów łódzkich czeka nowa próba sił i motorów.

W niedzielę na tymże samym stadionie Domu Żołnierza Polskiego odbędzie



Wyścigi motocyklowe na torze żużlowym cieszą się wielką popularnością w Łodzi. W przyszłą niedzielę znów oglądać będziemy najlepszych motocyklistów Polski na Stadionie Domu Żołnierza.

się drugi trójmecz tym razem z Gdynią i Gdańskiem.

Początkowo organizatorzy tej ciekawej imprezy, Łódzki Okręgowy Związek Motocyklowy miał w projekcie urządzenie trójmeczu Bydgoszcz — Gdynia — Łódź, ale w ostatniej niemal chwili bydgoszczanie odmówili swego startu z powodu zajętego terminu. Zamiast z Bydgoszczy startować będą zawodnicy z Gdańska, którzy klasą bynajmniej nie ustępują obecnie bydgoszczanom.

Gdynię reprezentować będą w tym trójmeczu doskonały Wikaryjczyk, Winiński, Gburczyk i Smolarski.

### KRONIKA ŁÓDZKA

#### AKADEMIA W ROCZNICĘ REFORMY ROLNEJ

W piątek, dnia 6 września 1946 r. o godz. 17-ej w sali Robotniczego Domu Kultury odbędzie się

Uroczysta Akademia dla uczczenia drugiej rocznicy uchwalenia Reformy Rolnej.

Na akademię zaprasza całą demokratyczną Łódź

Związek Samopomocy Chłopskiej.

#### ŁÓDŹ — DLA POMORZA.

„Wojewódzka Rada Narodowa na posiedzeniu plenarnym w dniu 27.VIII br. na wniosek radnego, przedstawiciela Polskiego Związku Zachodniego, przyznała do dyspozycji Okręgu Łódzkiego P.Z.Z. 100 000 zł. na zakup książek szkolnych dla najbardziej potrzebującej Pomorza Zachodniego. Książki te zostaną zakupione w Łodzi i w najbliższych dniach odwiezione na teren Pomorza Zachodniego.

#### NIE WOLNO ODESTEPWAĆ NOMINACJI NA PROWADZENIE PI KARN

Wydział Aparwizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi komunikuje, że nominacje na prowadzenie piekarń wydawane przez Wydział są warunkowe i mogą być każdej chwili odebrane.

Ostrzeżenie się ob. ob. piekarzy przed sprzedażą powyższych nominacji, gdyż jest to przebiegiem i w razie jego ujawnienia sprawa skierowana będzie na drogę sądową, a konsekwencje ponoszą obie zainteresowane strony.

#### OFIARY

NA DOM KC P.P.R. w W-wie Członkowie koła P.P.R. przy Centr. Zarz. Przemysł. Włók., którzy wrócili z urlopu ofiarowali zł 3.670 — dodatkowo wpłaconych do poprzednio wpłaconej sumy.

#### CZIS DYZURUJĄ APTEKI

Czyński — Rokicińska 53  
Bartoszewski — Piotrkowska 95  
Rowińska — Pl. Wolności 2  
Staniełowicz — Pomorska 91  
Sinińska — Rzgowska 5  
Dancerowa — Zgierska 63

Łódź ma kłopoty z wystawieniem reprezentacji. Wiceprezes L.O.Z.M. inż. Winkler, po eliminacjach wybierze 3-ch zawodników spośród następujących kandydatów: inż. Wernera, inż. Kolebskiego, Cabańskiego, Szumanowskiego i rewelacji tegorocznego raidu tatrzańskiego, Koperniaka. Do trójki tej dojdzie ulubieniec Łodzi — zawodnik o wielkiej brawurze, Feliks Więcek.

Rewelacyjnie zapowiada się młody zawodnik Cabański, również jak Wi-

cek sierżant straży ogniowej. Cabański trenuje pod okiem Więcka i osiąga już doskonałe wyniki. Trzeba przyznać, że obaj ryccerze św. Floriana cieszą się dużym poparciem i pomocą nawet w sprzeczce straży, stąd też obaj niebawem będą zapewne najlepszymi motocyklistami toru żużlowego w Łodzi.

Niedzielne wyścigi zapowiadają się jeszcze tym ciekawiej, że najgroźniejsi rywale Więcka będą startować na maszynach o tej samej co jego sile. Za

najpoważniejszego konkurenta dla Więcka uchodzi Wikaryjczyk.

Wszystkie wyścigi odbędą się na jednym dystansie to jest 5 okrążeń toru. Organizatorzy już teraz zapowiadają, że na boisko wewnątrz toru wpuszczeni będą tylko zawodnicy i ich mechanicy, ze specjalnymi opaskami na ramieniu.

Ze swej strony nie wątpimy, że tak jak na poprzednich zawodach tak i na obecnych porządek będzie utrzymany ten sam, to jest wzorowy.

# Typujemy zwycięzców

## 21 lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Krakowie

Konkurencje męskie powinny dostarczyć więcej emocji od konkurencji żeńskich, chociaż panie w większej ilości i z lepszym powodzeniem reprezentowały barwy polskie w Oslo.

Zarówno biegi, skoki i rzuty nie będą łatwe do wygrania zwłaszcza, jeżeli się weźmie pod uwagę tak poważną stawkę, o którą będzie się walczyć, jaką jest koszulka z Białym Orłem. Niemniej jednak po uzyskanych wynikach i formie możemy pozwolić sobie na... przepowiednie.

**100 i 200 m.** Tu mistrzem powinien zostać Rutkowski (AZS Poznań). Lipowski, który ostatnio uzyskał na bieżni Krakowa 10,8 sek., powinien nawiazać z poznańczykiem walkę. Ponieważ Lipowskiego w poważnych startach przesładuje pech, więc i tytuł wicemistrza nie jest jeszcze tu sprawą przesadzoną, zwłaszcza, jeżeli obok tych dwóch zawodników znajdzie się jeszcze — Danowski (Bydgoszcz) i Filipek (HKS Kraków). Jaraczewski (AZS Łódź) także znajdzie się wśród najlepszych sprinterów. W biegu na 200 m drugie miejsce uwarunkowane jest od startu Danowskiego. Jeżeli b. konkurent Zaslony będzie startował, to wicemistrzostwo zatrzyma w swoich rękach, a zawodnik Cracovii, rewelacja obecnego sezonu, Piaskowy powinien być 3-ci.

**400 m** — to silne punkty gospodarczy. Mistrzostwo powinno należeć do Piaskowego, wicemistrzostwo do Puzia, o ile wykuruje do tego czasu nogę.

**800 i 1500 m.** Chociaż zdecydowanym faworytem tych biegów wydaje się być Staniszewski, to jednak nie będzie wielką niespodzianką, gdy który z młodszych zawodników spiata figla.

Zwłaszcza w biegu na 700 m będą mieli dużo do powiedzenia zawodnicy krakowscy Żoładź i Feryniec oraz Łapiński z warszawskiej Skry. Na 1500 m Swiniarski zechce udowodnić, że i na tym dystansie ma coś do powiedzenia.

Interesująco zapowiada się bieg na 5 km z udziałem Jurzeka, do którego należy najlepszy wynik na tym dystansie, osiągnięty po wojnie w Polsce. Dzwonkowskiego, Kurpesy i prawdopodobnie... Kuty z Lignicy. O zawodniku tym, a raczej o jego rewelacyjnych wynikach słyszeliśmy. Na bieżni natomiast widzieliśmy go tylko przez 1,5 okrążenia na bieżni stadionu W. P. w W-wie podczas II-gich eliminacji przed wyjazdem do Oslo. Pomimo, że zawodnik ten się wycofał z biegu (z powodu ran na nodze) został jednak po sobie niezłe wrażenie. Kuta posiada doskonałe warunki fizyczne, a krok ma wyrobiony. Jeżeli zawodnik lignicki stanie na starcie w Krakowie, co sam zapowiedział — po niepowodzeniu warszawskim, to rzeczywiście bieg ten będzie jedną z najciekawszych konkurencji mistrzostw. Jeżeli Kuta nie zgłosi się na start, mistrzem powinien zostać Jurzek (ZZK Bielsko).

**10.000 m.** Do biegu tego C.K.S. (Częstochowa) zgłosił legendarnego Widuła, którego tym razem zdaje się że zobaczymy na pewno. O ile Widuła pobiegnie, przesadzi o mistrzostwie tego długiego dystansu i przestanie być... legendarnym.

**110 m przez płotki** — powinien wygrać Haspel. Jeżeli Gierutto będzie startował to sytuacja co do 2-go miejsca byłaby wyjaśniona. W przeciwnym razie o 8 pkt. walkę powinni stoczyć:

mistrz i wicemistrz Polski z ub. roku, Maciaszczyk i Oszałt, popularny speaker lekkoatletyczny Krakowa.

**400 m przez płotki.** Punkty mistrzowskie z tego biegu powinny zostać w Krakowie. Puzio przecieć nie zawsze musi ulegać kontuzji. Maciaszczyk o ile kondycja dopisze znajdzie się na drugim miejscu.

**3000 m z przeszkodami.** Konkurencja ta ze względu na przeszkodę z wodą zawsze rozweseli trochę publiczność. Zwycięzcy tu niewątpliwie Swiniarski (Błękitni Starogard), Ostolski (Zjednoczone Łódź), Krameke (Lublin), i Osiński (Pomorze) stoczą walkę o dalsze miejsce.

**Pchnięcie kulą.** O ile Gierutto nie będzie startował, mistrzostwo zdobędzie Lomowski albo Priwer. Adamczyk (Odra) może tu także „narobić szumu“.

**Rzut dyskiem.** Najtrudniejszą konkurencją do wytypowania mistrza jest rzut dyskiem. Tu może zwyciężyć 1-szy, w tabeli i 5-ty, „nawet gdyby Gierutto rzucił. „Na wszelki wypadek“ typujemy Gieruttę lub Lomowskiego.

**Rzut oszczepem.** Prawdopodobnie dojdzie do pojedynku między Mikrutem a... tenorem Gburczykiem, który zapowiedział, że w tym roku przekroczy 60-tkę. Jeżeli Gburczyk startował nie będzie, Mikrut ma zapewnione mistrzostwo.

**Rzut młotem.** Tym razem zobaczymy również Kozubka, który na pewno zechce udowodnić PZLA, że wskutek jakiegos nieporozumienia nie pojechał on do Norwegii. W każdym bądź razie zawodnik AKS-u chorzowskiego powinien przekroczyć 50 m.

(d. c. n.)

# Pamiętacie prezesa PZLT Szumlakowskiego?

## Zdrajca narodu uciekł do... Argentyny

Kto przed wojną interesował się tenisem, ten z pewnością musiał znać „pana prezesa“ P.Z.L.T. Szumlakowskiego. Wyjątkowo nie sympatyczna fizys. Pan Szumlakowski był znany ze swych dyktatorskich i aroganckich wybryków często wobec sędziów — którym w „zaszczytne“ przypadku sędziował jakiś mecz sanacyjnego posła. Pan poseł bowiem sam grywał w tenisa... Wymagał tego „bon ton“.

Sensacyjną wiadomość o „panu posle“ przynosi „Przegląd Sportowy“.

Otóż jak się dowiadujemy pan poseł będąc na swej placówce w Lizbonie był zausznikiem gen. Franko, a zarazem przebywał w ścisłym kontakcie podczas wojny z niemieckim Gestapo (!).

Są podobno świadkowie, którzy gotowi są zeznać, że dzięki działaczowi sanacyjnemu większość Polaków, którym się udało zbiec do Hiszpanii przez Pireneje, aby przedostać się do Anglii, została osadzona w obozach koncentracyjnych, specjalnie zorganizowanych dla Polaków w Hiszpanii.

Szumlakowski obecnie uciekł podobno do Argentyny, azytu wielu hitlerowców.

### Wspaniała puchar otrzymała Wima

Organizatorzy wyścigu kolarskiego im. Jaskółskiego klub Wima, otrzymał wczoraj od popularnego kolarza Kucharskiego z Ameryki — inicjatora tego wyścigu — wspaniały puchar, ofiarowany jako nagroda przechodnia dla zwycięskiego klubu.

### Od Redakcji

Niniejszym prosimy popularnego kolarza Leśkiewicza o zgłoszenie się do Administracji naszego pisma, w celu podjęcia pieniędzy zebranych drogą zbiórki wśród naszych Czytelników.

### DO ODEBRANIA ZAGUBIONE KARTKI ŻYWNOŚCIOWE

Znaleziono dwie kartki żywnościowe na m-c września 46 r., ze stemplem Starostwa Grodzkiego Północno-Łódzkiego, które są do odebrania w Komendzie Straży Miejskiej w Łodzi, ul. Al. Kościuszki Nr. 1.

# Wojskowi walczą o mistrzostwo DOW VI

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi zawody sportowo-strzeleckie o mistrzostwo DOW VI. Program zawodów podajemy:

**6 września**  
Boisko Szkoły Mi. Of. Si. Zdrowia, ul. Żeligowskiego.

Godz. 8. Gimnastyka na przyrządach.

Godz. 15. Siermierka.

**7 września**

Basen Zjednoczonych

Godz. 8. Pływanie ze skokami (100 m. st.

dowol. 50 m. w umundurowaniu z granatem

i sztafeta 4 x 50 grzbiet, żabka, crows z granatem, skoki z wieży jaskółka i dowolny).

Godz. 10. Siatkówka, koszykówka, piłka nożna.

**8 września**

Boisko Zjednoczonych  
Godz. 9. Kulą, dysk, skok w dal, skok wzwyż 100 m. przedbiegi.

Godz. 14. Finał 100 m., 1500 m., 3.000 m., 5.000 m. Sztafety 4 x 100, oraz olimpijska. Piłka nożna — finał.

„GŁOS ROBOTNICZY“ Drobnie za wyraz peltowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za millimetr szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych

D 08807

Wydawca: Waj Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm.: Łódź, Piotrkowska 85. Tel 254-21. Tel Red Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy“

**WARUNKI PRENUMERATY:** Prenumerata miejscowa indywidualna zł. 40.— miesięcznie. Prenumerata miejscowa zbiorowa (ponad 20 egz.) zł. 30.— Prenumerata zamiejscowa indywidualna zł. 45.— miesięcznie. Prenumerata zbiorowa (ponad 10 egz.) zł. 40.— miesięcznie.